

Święto Uniwersytetu 2014

Po raz pierwszy w rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika obchodzone jest **Święto Uniwersytetu** – tak od tego roku nazywać się będzie dotychczasowe Święto Uczelni. Także miejsce obchodów jest wyjątkowe, to jednak tylko jednorazowa zmiana.

Aula UMK od kilku miesięcy przechodzi gruntowną modernizację – to największa inwestycja Uczelni w tym roku. Z tego powodu inauguracja roku akademickiego odbyła się w Bydgoszczy, na miejsce obchodów Święta Uniwersytetu wybrano zaś salę w „Od Nowie”.

Głównym punktem Święta jest tradycyjnie wręczenie dyplomów nowym doktorom habilitowanym oraz ślubowanie przedstawicieli nowo promowanych doktorów. W ciągu ostatniego roku samodzielną naukową uzyskały na UMK aż 83 osoby, to rekordowa liczba – wystarczy przypomnieć, że jeszcze dekadę temu podczas Święta Uczelni wręczano trzy razy mniej dyplomów habilitacyjnych.

Święto Uniwersytetu to także okazja do uhonorowania zasłużonych pracowników UMK oraz osób wspierających jego rozwój. **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymał prof. dr hab. Włodzimierz Wincławski z Wydziału Humanistycznego.

Medale Złote za Długoletnią Służbę otrzymali: dr hab. Ewa Kita, prof. UMK, dr hab. Jadwiga Ostrowska-Czubenko, prof. UMK, dr hab. Mirosław Wetniak, prof. UMK (WCh); dr hab. Barbara Zegarska, mgr Jacek Ornowski (WFarm); dr Maria Adamiak (WFiL); prof. dr hab. Jarosław Wentka, prof. dr hab. Zofia Waszkiewicz (WNH); dr Bernadeta Cegła, dr Ewa Barczykowska, dr Mirosława Felsmann (W. Nauk o Zdrowiu); prof. dr hab. Marian Filar, prof. dr hab. Janusz Justyński, prof. dr hab. Ryszard Łaszewski (WPiA); Krzysztof Lisek, mgr Janusz Gierlański (WSP); ks. dr hab. Zdzisław Pawlak, prof. UMK (WT); mgr Renata Jarzemska, mgr Alicja Prokopowicz, mgr Kamila Maj, mgr Urszula Zaborska (BU).

Medale Srebrne za Długoletnią Służbę otrzymali: dr Grażyna Dąbrowska, dr hab. Alina Trejgell (WBiOŚ); dr hab. Danuta Kowalewska, dr hab. Wacław Lewandowski, prof. UMK, dr hab. Ariadna Strugielska, mgr Krzysztof Strzemeski

(WFiL); dr hab. Aleksander Smoliński, prof. UMK, dr hab. Waldemar Rozykowski, prof. UMK (WNH); mgr Katarzyna Polak, dr Małgorzata Pronobis-Gajdzis, dr hab. Justyna Olszewska-Świetlik, prof. UMK, dr Joanna Karbowska-Berent, dr hab. Alicja Majewska, prof. UMK (WSP).

Medale Brązowe za Długoletnią Służbę otrzymali: dr hab. Justyna Wiśniewska (WBiOŚ); dr Rafał Moczko, dr hab. Anna Branach-Kallas, dr hab. Przemysław Żywicznyński (WFiL); dr hab. Tomasz Kempa, prof. UMK (WNH); dr Robert Ślusarz (W. Nauk o Zdrowiu); dr Elżbieta Grzelak-Kostulska (W. Nauk o Ziemi); Barbara Kaczorowska, mgr Joanna Cieślowska (WSP).

Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: dr hab. Roman Buczkowski, prof. UMK (WCh); prof. dr hab. Bronisław Grzegorzewski (WFarm); dr Mirosława Kram (W. Nauk o Zdrowiu); prof. dr hab. Wojciech Wysota (W. Nauk o Ziemi); prof. dr hab. Augustyn Bańka (WNP); dr hab. Małgorzata Świdorska, dr hab. Andrzej Gaca, prof. UMK (WPiA); prof. dr hab. Jerzy Malinowski, prof. dr hab. Dariusz Markowski, art. mal. Waldemar Woźniak, prof. UMK, dr Bernadeta Didkowska, dr hab. Andrzej Kałucki, prof. UMK (WSP).

Medale „Za zasługi położone dla rozwoju Uczelni” otrzymali: prof. dr hab. Michał Caputa (WBiOŚ); prof. dr hab. Bogusław Buszewski (WCh); dr hab. Hanna Karaszewska, prof. UMK, prof. dr hab. Jerzy W. Wiśniewski (WNEiZ); prof. dr hab. Renata Bednarek (W. Nauk o Ziemi); prof. dr hab. Ryszard Michalski (WPiSM); prof. dr hab. Bogumił Brzeziński (WPiA) oraz Maria Żuławska (donatorka Archiwum Emigracji, zgłoszona przez Bibliotekę Uniwersytecką), dr Fouli Papageorgiou (Centrum Studiów nad Rozwojem w Atenach, zgłoszona przez Wydział Humanistyczny).

Lutowy numer „Głosu” przygotowywany był jeszcze przed Świętem Uniwersytetu. Relację z uroczystości opublikujemy w numerze marcowym. (czy)

Święto Uniwersytetu 2014	3
Kronika rektorska	4
W ministerialnym zespole	4
Centrum Transferu Technologii UMK ..	5
Wybory? To lubię!	6
Prof. Stanisław Jędrzejewski	6
Dom Europa	6
Cenne narzędzie	7
Ważne zmiany dla uczelni	7
Stan nauki w UMK	
w latach 2009–2012	8
Dyżury redakcyjne	10
Działalność publiczna	
Mikołaja Kopernika	11
Forum w Moskwie	13
Studencka kultura	13
Finanse z doktoratem	13
Świetna popularyzatorka	14
Impuls z potencjałem	14
Skarb w suficie	15
Nominacja profesorska	16
Dla młodych naukowców	16
Nowe oblicze Księgarni	17
Dyplomy w Centrum	17
Karol Banach i sztuka ilustracji	18
Patriotyzm – a cóż to takiego?	19
Lepiej zapobiegać	20
Czas Kolberga – Kolberg na czasie ...	21
Konferencje naukowe	21
Z posiedzenia Senatu	22
Znów zagrali z Orkiestrą	23
Sport akademicki	23
Ci, co robicie swoje	24
Wraca nowe!	25
Od Nowa zaprasza	26
Miss media	28
Teraz Tuwim	28
Portfel absolwenta	29
Igraszki bytu ze świadomością	29

Ten numer „Głosu Uczelni”
został zamknięty 13 lutego.



e-mail: glos-umk@umk.pl

Zespół redakcyjny:

Winićjusz Schulz (redaktor naczelny), Wojciech Streich (zastępca redaktora naczelnego), Aleksander Anikowski, Marcin Czyżniewski, Marta Dąbrowska, Łukasz Goniak, Marcin Lutomiński, Mirosław Męczałski, Andrzej Romański, Anna Supruniuk i Zofia Chyła-Bełkot (korekta).

Konsultant naukowy i redakcyjny: prof. Mirosław Strzyżewski.

Stale współpracują:

Alina Dauksza-Wiśniewska, Marian Filar, Sławomir Jaskólski, Piotr Kurek, Edward Saliński.

Adres redakcji: 87-100 Toruń, ul. Gagarina 39, pok. 4 i 5, tel. 56 611 42 89, tel./fax 56 611 42 16

Opracowanie graficzne okładek: Edward Saliński

Opracowanie graficzne: Łukasz Aleksandrowicz,

Adam Dobosz

Skład: Dariusz Zulewski

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. 56 611-42-95, e-mail: wydawnictwo@umk.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów oraz ich tytułów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Ogłoszenia wymiarowe – 1,5 zł za cm²

Dla osób związanych z UMK – 50% zniżki.

Serwis fotograficzny: http://glos.umk.pl/serwis_fotograficzny.html

Kronika rektorska

8.01. Prorektorzy **B. Przyborowska** i **A. Sokala** spotkali się z prodziekanami wydziałów UMK.

9.01. Prorektor **J. Styczyński** spotkał się z Piotrem Calbecim, marszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego, z którym rozmawiał na temat bazy klinicznej i dydaktycznej Collegium Medicum.

9–11.01. Prorektor **J. Styczyński** wziął udział w Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych.

12.01. Prorektor **A. Sokala** wziął udział w otwarciu Turnieju Piłkarskiego, zorganizowanego w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przez Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych.

14.01. Prorektor **J. Styczyński** wziął udział w międzynarodowym spotkaniu w Polskim Banku Komórek Macierzystych w Warszawie.

15.01. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w Warszawie w uroczystości ogłoszenia wyników rankingu szkół ponadgimnazjalnych i spotkał się z minister edukacji narodowej Joanną Kluzik-Rostkowską. Tego samego dnia JM Rektor rozmawiał z wiceministrem nauki Jackiem Gulińskim.

16.01. JM Rektor **A. Tretyn** oraz prorektorzy **D. Dziawgo**, **B. Przyborowska** i **A. Sokala** spotkali się z pracownikami Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych.

16.01. Prorektor **W. Duch** uczestniczył w posiedzeniu Uniwersyteckiej Komisji Nauki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

21.01. Prorektor **J. Styczyński** przewodniczył posiedzeniu Rady Collegium Medicum.

22.01. JM Rektor **A. Tretyn** i prorektor **J. Styczyński** uczestniczyli w posiedzeniu rad wydziałów: Lekarskiego, Farmaceutycznego, Nauk o Zdrowiu.

23.01. Prorektor **J. Styczyński** spotkał się z Edwardem Hartwiche, wicemarszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego, z którym rozmawiał na temat bazy klinicznej i dydaktycznej Collegium Medicum.

23.01. Prorektor **A. Sokala** uczestniczył w uroczystości wręczenia umów stypendialnych uczestnikom projektu „Krok w przyszłość – stypendia dla doktorantów”.

23.01. Prorektor **J. Styczyński** przewodniczył posiedzeniu Rady Społecznej Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 w Bydgoszczy.

24.01. JM Rektor **A. Tretyn** i prorektor **J. Styczyński** uczestniczyli w otwarciu Kliniki Foniatrii i Audiologii Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dra J. Bizuela w Bydgoszczy.

24.01. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w balu Unibaksu.

24.01. Prorektor **A. Sokala** wziął udział w uroczystości pięciolecia Koła Naukowego Historyków Średniowiecza UMK.

27.01. JM Rektor i Prorektorzy uczestniczyli w posiedzeniu Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu.

30.01. Prorektorzy **D. Dziawgo** i **W. Duch** uczestniczyli w Forum Strategii Naukowej 2014 w Warszawie.

30.01. Prorektor **A. Sokala** wziął udział w spotkaniu w ramach projektu „Wybory? Lubię to!” na Wydziale Prawa i Administracji.

31.01. Prorektor **W. Duch** uczestniczył w otwarciu Centrum Transferu Technologii UMK.

31.01. Prorektor **J. Styczyński** wziął udział w konferencji naukowej „Absolwent zdrowia publicznego na rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim. Wzory dobrych praktyk, oczekiwania, wyzwania”.

(czy)

W ministerialnym zespole

Troje naukowców z naszego Uniwersytetu – prof. Danuta Dziawgo, prorektor UMK ds. ekonomicznych i rozwoju; prof. Wojciech Chudziak, dyrektor Instytutu Archeologii oraz dr Krzysztof Pietro-

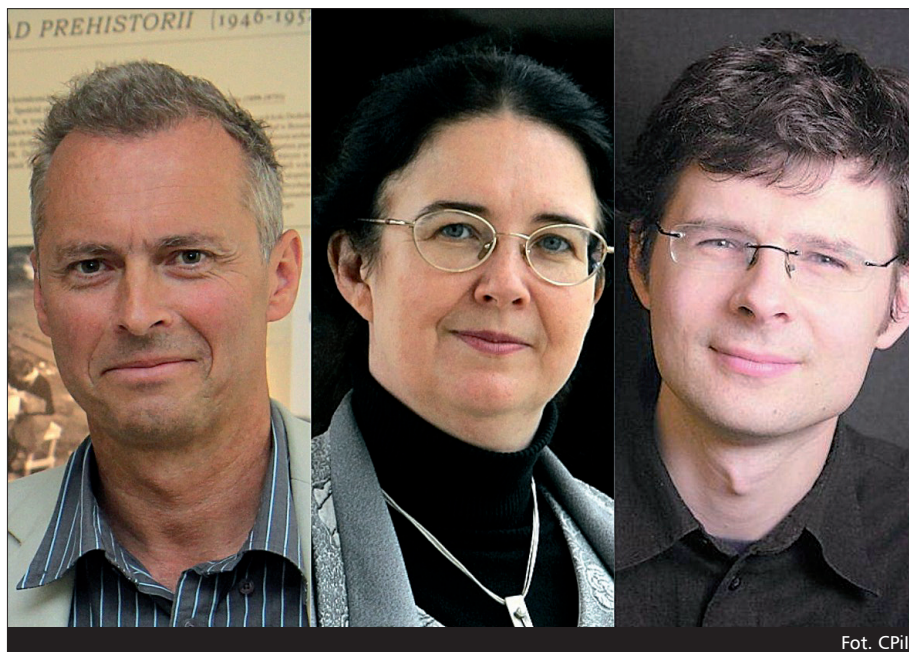
wicz, z-ca dyrektora Instytutu Socjologii – zostało powołanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego do jednego z ministerialnych zespołów specjalistycznych do oceny wniosków

o przyznanie środków finansowych na działalność statutową. Ministerialne nominacje zostały wręczone 31 stycznia. Informację tę uzyskaliśmy bezpośrednio od prof. Wojciecha Chudziaka.

Powołano trzy zespoły specjalistyczne: Nauk Humanistycznych, Społecznych i Nauk o Sztuce i Twórczości Artystycznej (ZS-1); Nauk o Życiu (ZS-2) oraz Nauk Technicznych i Ścisłych (ZS-3). Ich kadencja trwać będzie do 31 grudnia 2015 r. Toruńscy naukowcy będą brali udział w pracach pierwszego ze wspomnianych zespołów (prof. Chudziak jako przewodniczący). Ten zespół będzie oceniał wnioski z nauk ekonomicznych, humanistycznych, prawnych, społecznych, teologicznych, a także sztuk filmowych, muzycznych, plastycznych i teatralnych. Jak szacuje prof. Danuta Dziawgo, z grona ponad 900 ocenianych jednostek, ten zespół oceniać będzie aż prawie 400 jednostek podstawowych ubiegających się o finansowanie działalności statutowej.

Wkrótce w „Głosie” opublikujemy wywiad z prof. Wojciechem Chudziakiem dotyczący kwestii związanych z działalnością wspomnianych zespołów ministerialnych.

Winicjusz Schulz



Fot. CPI

Centrum Transferu Technologii UMK

30 stycznia br. rektor UMK prof. Andrzej Tretyn złożył podpis pod aktem notarialnym powołującym Centrum Transferu Technologii UMK Sp. z o.o. Podmiot ten stanowi spółkę celową Uniwersytetu, której zadaniem jest komercjalizowanie wiedzy zgromadzonej na naszej Uczelni.

Powołanie spółki kończy realizację pierwszego etapu projektu „Uruchomienie i rozwój działalności Centrum Transferu Technologii UMK Sp. z o.o.”, finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu SPIN-TECH. Program ten jest realizacją jednego z elementów reformy szkolnictwa wyższego, polegającego na usuwaniu barier formalnoprawnych utrudniających współpracę uczelni z przedsiębiorstwami.

Najbliższe działania Centrum skupiać się będą na kilku zadaniach. Pierwsze z nich to pozyskiwanie partnerów gospodarczych, zainteresowanych kupnem licencji na zgłoszenia patentowe autorstwa pracowników naukowych naszego uniwersytetu. Dzięki ścisłej współpracy z nowym rzecznikiem patentowym, zgłoszenia posiadające potencjał komercyjny będą przedmiotem działań spółki już od momentu opracowywania treści samego zastrzeżenia patentowego. Centrum Transferu Technologii UMK będzie miało również możliwość opłacania tych zgłoszeń – dokonywanych zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym – ze środków finansowych pochodzących z drugiego etapu realizowanego projektu w Programie SPIN-TECH.

Drugie zadanie stojące przed nowo powołanym CTT UMK to tworzenie, wraz z innymi podmiotami gospodarczymi i inwestorami, nowych spółek kapitałowych. Celem tych spółek córek będzie inicjowanie działalności innowacyjnej w oparciu o zasoby wiedzy społeczności akademickiej naszej Uczelni.

Dla takich właśnie działań są dziś nader korzystne okoliczności. W wyniku rozstrzygniętych konkursów w działaniu 3.1. Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka w pierwszej połowie 2014 r. rozpoczną działalność 33 fundusze kapitałowe, dysponujące łączną kwotą blisko 300 milionów złotych przeznaczonych na zakładanie spółek typu spin-off. W naszym województwie powstały cztery takie fundusze, mające do podziału 35 milionów złotych. Dodatkowo UMK jest partnerem merytorycznym funduszu kapitałowego Centrum Biotechnologii sp. z o.o. w Żłotnikach k. Poznania, dysponującego kwotą ponad sześciu milionów złotych z przeznaczeniem na inwestowanie w nowe spółki innowacyjne.

Dofinansowanie z ww. funduszy nie może przekroczyć kwoty 800 tysięcy złotych na jedną spółkę (to górny próg dopuszczalnej pomocy publicznej). W zamian za finansowe wsparcie, fundusz kapitałowy może otrzymać maksymalnie 49 procent udziałów w danej spółce. Pozo-

stałe udziały będą mogły być rozdzielone pomiędzy Centrum Transferu Technologii UMK, inne przedsiębiorstwa, a także członków naszej społeczności akademickiej, angażujących się osobiście lub finansowo w realizację danego przedsięwzięcia biznesowego.

Kolejne zadanie powstałego Centrum związane jest bezpośrednio z przedsiębiorstwami naszego regionu. W odpowiedzi na uruchomienie w nim – przez Toruńską Agencję Rozwoju Regionalnego SA i Kujawsko-Pomorską Agencję Innowacji Sp. z o.o. – Funduszu Powiązań Kooperacyjnych planujemy podjąć próbę zawiązania inicjatyw klastrowych w kilku obszarach rynkowych: 1. biotechnologia i farmacja, 2. edukacja i usługi społeczne, 3. energetyka i odnawialne źródła energii, 4. IT i przemysł kreatywny, 5. odzyskiwanie energii z odpadów, 6. polimery, 7. przetwórstwo żywności, 8. wysokie technologie i przemysł kosmiczny. Do współpracy w wymienionych obszarach zaproszonych zostanie ponad 120 przedsiębiorstw z naszego regionu, posiadających odpowiedni potencjał do podejmowania działań badawczo-rozwojowych w powiązaniu klastrowym z naszym uniwersytecie.

Mam nadzieję, że powstanie Centrum Transferu Technologii UMK wpłynie pozytywnie na ilość i jakość kontaktów naszej społeczności akademickiej z otoczeniem gospodarczym. Chciałbym, aby działalność spółki umożliwiła pełniejsze wykorzystanie szerokiej gamy krajowych i europejskich instrumentów finansowych, które wspierać będą działania na styku świata nauki i biznesu w najbliższej perspektywie budżetowej UE.

Korzystając z okazji, chcę serdecznie zaprosić do kontaktu z Centrum wszystkich członków naszej społeczności akademickiej zainteresowanych perspektywami komercjalizacji swoich osiągnięć naukowych. Szczególnie zachęcam osoby, które chciałyby zaangażować się w inicjatywy klastrowe podejmowane z przedsiębiorstwami naszego regionu.

Siedziba Centrum Transferu Technologii UMK mieści się przy ul. Gagarina 5, w pokoju nr 102. Zachęcam do kontaktu osobistego lub mailowego: matlakiewicz@umk.pl lub ctt.umk@gmail.com, a także telefonicznego na numer 56-611-20-87.

Paweł Matlakiewicz

Prezes Zarządu

Centrum Transferu Technologii UMK

sp. z o.o.

31 stycznia zainaugurowało działalność Centrum Transferu Technologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Sp. z o.o. Spółka celowa uczelni powstała w ramach realizacji projektu pod nazwą „Uruchomienie i rozwój działalności Centrum Transferu Technologii UMK Sp. z o.o.”. Jest on finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach programu SPIN-TECH. UMK jako pierwszy (z grona dwudziestu siedmiu jednostek naukowych, które otrzymały dofinansowanie z tego programu) powołał swoją spółkę celową.

Z tej okazji w siedzibie Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii, przy ul. Wileńskiej 4, odbyła się konferencja prasowa z udziałem zaproszonych gości: prorektora UMK ds. badań naukowych i informatyzacji, prof. Włodzisława Duchy; przedstawicielki Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Marty Herbut (prowadzi program SPIN-TECH) oraz członków Zarządu Spółki: Pawła Matlakiewicza, prezesa spółki, i Rafała Michalskiego, przedstawiciela Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy. Na spotkaniu zaprezentowane zostały m.in. najbliższe plany działania Centrum Transferu Technologii UMK Sp. z o.o. oraz oferty udzielenia licencji na wybrane zasoby własności przemysłowej UMK i sposoby komercjalizacji badań naukowych prowadzonych na UMK.

(AP)



Fot. Andrzej Romański

Wybory? To lubię!

Przed nami już wkrótce kolejne wybory do Parlamentu Europejskiego. Będą i tacy, którzy w takich wyborach po raz pierwszy oddadzą głosy. I to z myślą przede wszystkim o nich narodził się projekt edukacyjno-badawczy „Wybory? Lubię to!”. Jego współorganizatorem jest Centrum Studiów Wyborczych UMK (wspólnie z Biurem Informacyjnym Parlamentu Europejskiego w Polsce). Inauguracyjne spotkanie odbyło się 30 stycznia na Wydziale Prawa i Administracji.

Projekt adresowany jest, jak już wspomnieliśmy, do najmłodszych wyborców. Określa się ich mianem wyborcy pierwszego razu — *first time voters* (FTV). Na zajęcia warsztatowe zaproszono młodzież z województwa kujawsko-pomorskiego. Młodzi ludzie zapoznani zostali z takimi zagadnieniami, jak zasady prawa wyborczego i procedury głosowania; zyskali również

wiedzę o kompetencjach oraz działalności Parlamentu Europejskiego.

Szczególnie cennym aspektem projektu jest udział w nim znakomitych ekspertów i praktyków, takich jak: przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej sędzia Stefan Jaworski, szef Krajowego Biura Wyborczego minister Kazimierz W. Czaplicki, kierownik Centrum Studiów Wyborczych Uniwersytetu Łódzkiego prof. Krzysztof Skotnicki, kierownik Centrum Studiów Wyborczych UMK i prorektor UMK prof. Andrzej Sokala, ekspert Biura Informacyjnego Parlamentu Europejskiego w Polsce Witold Naturski. Zaprezentowano i omówiono także wyniki ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży z regionu. Ankieta dotyczyła wiedzy i opinii najmłodszych o wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Podobne warsztaty zaplanowano w pięciu miastach Polski – oprócz Torunia, w Warszawie, Gdańsku, Łodzi i Krakowie. (win)



Fot. nadesłana

Z żałobnej karty

Prof. Stanisław Jędrzejewski

8 lutego w wieku 91 lat zmarł prof. Stanisław Jędrzejewski z Wydziału Prawa i Administracji. Prof. Jędrzejewski był znawcą prawa administracyjnego gospodarczego. Pełnił funkcję prodziekana Wydziału (1974–1976 oraz 1982–1984), dyrektora Instytutu Administracji i Zarządzania (1984–1990), przez wiele lat kierował również Katedrą Administracyjnego Prawa Gospodarczego. Zasiadał w Radzie Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów, a w latach 1987–1989 przewodniczył Uczelnianej Komisji Wyborczej. Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz „Medalem Za zasługi położone dla rozwoju Uczelni”. Pochowany został na Centralnym Cmentarzu Komunalnym, przy ul. Grudziądzkiej 190/192. (CPiI)

Dom Europa

„At Home in Europe” to projekt, który połączył studentów i licealistów z Polski, Łotwy oraz Portugalii, chcących aktywnie włączyć się w życie swoich społeczności na poziomie lokalnym i europejskim.

– Młodzi ludzie postanowili stworzyć kampanię promocyjną zachęcającą do udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku. Działania będą trwały przez rok. Międzynarodowe warsztaty odbyły się już w Toruniu, przed nami spotkania w Rydze i Lizbonie – wyjaśnia Paweł Kossakowski z Toruńskiej Agencji Kulturalnej, samorządowej instytucji kultury, lidera projektu.

Program „At Home in Europe” obejmuje zajęcia integracyjne, warsztaty, spotkania z ekspertami oraz działania teatralne i inne. Podczas zajęć, które odbyły się w Polsce, uczestnicy po raz pierwszy się spotkali.

– Bardzo podobał mi się międzynarodowy wieczór, podczas którego opowiadaliśmy o swoich państwach i stereotypach w nich funkcjonujących. Szczególnie miły był akcent kulinarny i próbowanie tradycyjnych potraw – mówi Magda Witkowska, studentka

dziennikarstwa i komunikacji społecznej na UMK.

Do udziału w projekcie zostali zaproszeni eksperci ds. Unii Europejskiej oraz marketingu, dzięki którym młodzież uzyska niezbędną wiedzę dotyczącą struktur unijnych i kompetencje niezbędne do zaplanowania kampanii promocyjnej.

– Kluczowym atutem spotkań w Toruniu były warsztaty w międzynarodowych grupach. To niesamowite, gdy wypracowując koncepcje strategii komunikacji, z jednej strony musimy wyważyć idee między ścierającymi się różnicami kulturowymi, a z drugiej strony okazuje się, ile tak naprawdę nas łączy. Istotne jest zwłaszcza to drugie, bo pokazuje, jak bardzo kulturowa Europa jest zrzeszona – dodaje Patryk Hubala, student dziennikarstwa i komunikacji społecznej na UMK.

Efektem realizacji projektu będzie rozbudzenie w młodzieży poczucia świadomości obywatelstwa europejskiego i uświadomienie, jak ważny w kreowaniu demokracji jest głos młodego pokolenia.

Oprac. Winicjusz Schulz
(na podst. materiałów z Toruńskiej Agencji Kulturalnej)



Fot. TAK

InCites na UMK

Cenne narzędzie

Już kilka tygodni wcześniej rektor prof. Andrzej Tretyn na posiedzeniu Senatu UMK zapowiedział, że Uniwersytet Mikołaja Kopernika stanie się pierwszą w Polsce uczelnią, która zyska dostęp do platformy InCites Thomson Reuters. InCites jest cennym, dającym wiele możliwości narzędziem do przeprowadzania analiz bibliometrycznych w oparciu o dane indeksowane w Web of Science. Zapowiedzi stały się faktem, a 13 lutego w Bibliotece Uniwersyteckiej odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy Thomson Reuters: Marcinem Kapczyńskim i Marcinem Kozakowskim. Przybyli na nie także rektor UMK prof. Andrzej Tretyn oraz prorektor UMK prof. Włodzisław Duch, a rektor Tretyn był nawet ... jednym z przykładowych naukowców, na których pokazano działanie InCites.

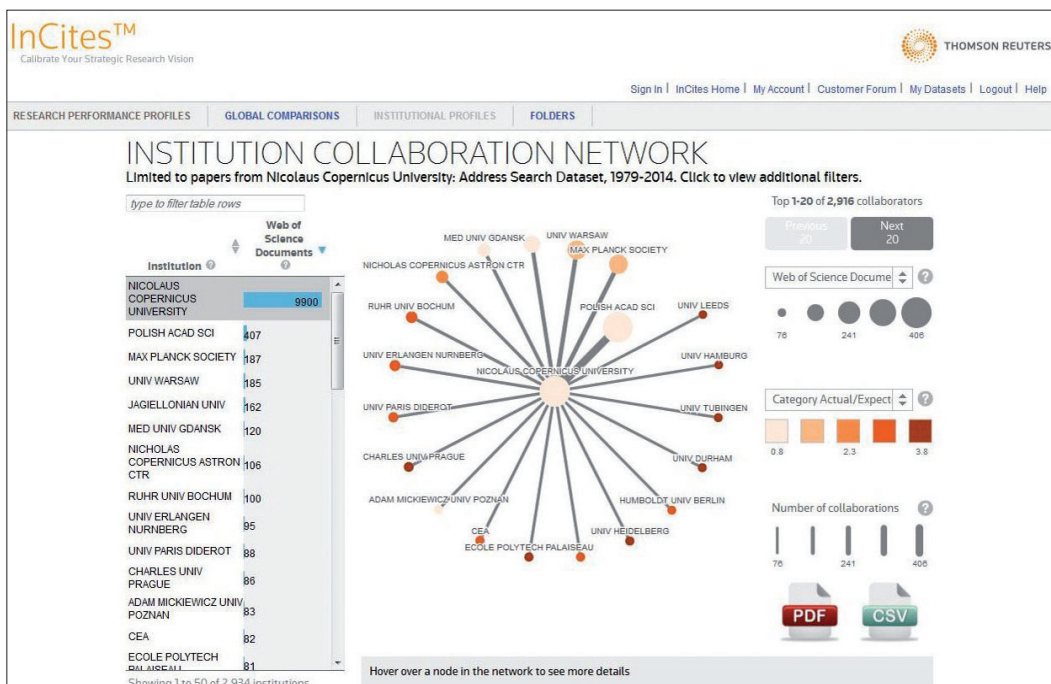
Spotkanie miało charakter bardzo praktyczny – Marcin Kapczyński zaprezentował wiele możliwości, jakie daje używanie InCites. Narzędzie jest ze wszech miar pożyteczne zarówno dla osób i instytucji decydujących o nakładach na naukę, jak i dla rektorów, dziekanów, bibliotek, ośrodków informacji naukowej oraz każdego z pracowników nauki. Uzyskując raporty, zestawienia danych, porównania,

użytkownicy mogą zyskać argumenty i odpowiedzi na pytania, jak wykazać rentowność inwestycji w naukę, jak prezentuje się dana jednostka na tle podobnych w kraju i za granicą, jak identyfikować i promować wyróżniających się naukowców, jakie tematy badań są szczególnie „na czasie”. To oczywiście tylko niektóre z wielu zagadnień. Narzędzie daje możliwość opracowywania danych w oparciu o mnóstwo kryteriów.

Przedstawiciele Thomson Reuters zapowiedzieli także, że chętnie zorganizują dodatkowe internetowe szkolenia i udzielą porad dotyczących InCites dla pracowników UMK.

Już wkrótce InCites szerzej zaprezentujemy na łamach „Głosu Uczelni”.

Tekst i zdjęcie: Winicjusz Schulz



Ważne zmiany dla uczelni

7 lutego br. Sejm znowelizował Prawo o zamówieniach publicznych. To m.in. efekt prac Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w tym byłej minister Barbary Kudryckiej), które zabiegało od dawna o uproszczenie procedur przetargowych stosowanych w nauce.

Oto najważniejsze zmiany:

1. Podwyższono próg zastosowania ustawy Pzp z 14.000 do 30.000 euro. Nowa wysokość progu 30.000 euro, od którego powstaje obowiązek stosowania ustawy, będzie dotyczyła wszystkich kategorii zamawiających.

2. W szkołach wyższych – w przypadku zamówień, których przedmiotem są dostawy lub usługi służące wyłącznie do celów prac badawczych, eksperymentalnych, naukowych i rozwojowych – obowiązek stosowania ustawy powstanie, jeżeli wartość zamówienia będzie równa lub przekroczy 207.000 euro.

3. Nowe przepisy mają też ułatwić planowanie i szacowanie wartości zamówień na uczelniach o bardzo rozbudowanej strukturze.

4. Przewidziano możliwość zamówienia w trybie z wolnej ręki rzeczy wytwarzanych w celach badawczych,

eksperymentalnych, naukowych lub rozwojowych – które nie służą prowadzeniu przez zamawiającego produkcji seryjnej, nastawionej na osiągnięcie rentowności rynkowej, lub pokryciu kosztów badań bądź rozwoju – w sytuacji gdy zamówienie może być wykonane tylko przez jednego konkretnego wykonawcę.

5. Pzp nie będzie stosowane w przypadku zamówień, których przedmiotem są usługi nie w całości opłacane przez zamawiającego lub z których korzyści nie przypadają wyłącznie zamawiającemu dla potrzeb jego własnej działalności.

6. Zamawiający może unieważnić postępowanie o udzielenie zamówienia, jeżeli służące sfinansowaniu zamówień na badania naukowe lub prace rozwojowe środki, które zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie całości lub części zamówienia, nie zostały mu przyznane. Możliwość unieważnienia postępowania na tej podstawie została przewidziana w

1) ogłoszeniu o zamówieniu – w postępowaniu prowadzonym w trybie przetargu nieograniczonego, przetargu ograniczonego, negocjacji z ogłosze-

niem, dialogu konkurencyjnego albo licytacji elektronicznej; albo

2) zaproszeniu do negocjacji – w postępowaniu prowadzonym w trybie negocjacji bez ogłoszenia albo zamówienia z wolnej ręki; albo

3) zaproszeniu do składania ofert – w postępowaniu prowadzonym w trybie zapytania o cenę.

Dzięki temu formalności przetargowe będzie można rozpocząć równolegle z ubieganiem się o fundusze, co przyspieszy rozpoczęcie badań.

To bardzo ważne zmiany dla wszystkich osób i jednostek zajmujących się nauką. Wieloletnie protesty, naciski i dyskusje (pisaliśmy o nich w „Głosie Uczelni” kilka razy w ub. roku, m.in. w artykule „Czarny sen naukowca”) doprowadziły do racjonalnych zmian w przepisach, a tym samym do – prawdopodobnie – rozsądniejszego wydawania środków publicznych. Oczywiście praktyka pokaże, czy nowe przepisy ułatwiły życie uczelniom, gdyż jak wiadomo, diabeł tkwi w szczegółach.

oprac. Wojciech Streich

Stan nauki w UMK w latach 2009–2012

Podsumowanie kompleksowej oceny jednostek naukowych

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa powołało w 2011 r. Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN), aby ten przeprowadził kompleksową ocenę jednostek naukowych w oparciu o 4 kryteria, za które przypisywano punkty i udział w końcowym rankingu:

- 1) osiągnięcia naukowe i twórcze; 65%
- 2) potencjał naukowy; 15%
- 3) materialne efekty działalności naukowej; 5%
- 4) pozostałe efekty działalności naukowej; 15%

Jednostki naukowe były oceniane za lata 2009–2012 w grupach wspólnej oceny (GWO) ustalonych przez ww. Komitet. Niestety okazało się to do końca niewykonalne, gdyż nie da się tak podzielić wydziałów, aby były one porównywalne ze sobą.

Taki sposób oceny zrodził liczne kontrowersje, począwszy od liczby przyznawanych punktów, np. za publikacje w czasopiśmie, monografiach itd., do porównywania różnych dziedzin. Ostatecznie po wielu dyskusjach i przeprowadzanych zmianach przedstawiono ranking, dzieląc podstawowe jednostki na grupy: A+, A, B, C (grupa A+ to instytucje naukowe najwyższej oceny). W tabeli 1 przedstawiono liczby ocenionych jednostek w podziale na ww. grupy.

Tabela 1. Ocena parametryczna jednostek naukowych w latach 2009–2012

Liczba ocenionych jednostek ogółem w kraju	Liczba jednostek z kategorią (procent całości):			
	A+	A	B	C
963	37 (3,8)	308 (32,0)	541 (56,2)	77 (8,0)

Warto wiedzieć, że początkowo zamierzano nie publikować rankingu, jednak później zmieniono zdanie. Była to niefortunna decyzja, gdyż rankingi tego typu nie są stabilne, a poszczególne pozycje niewiele znaczą; drobne zmiany w liczbie punktów w poszczególnych kryteriach, wagach kryteriów, doborze GWO są powodem dość istotnych zmian wyników. Do efektów negatywnych takiej oceny należy zaliczyć:

- rozdrobnienie wydziałów na uczelniach (specjalizacja jednostek);
- niemożność ocenienia jednostek mocno zróżnicowanych, prowadzących badania interdyscyplinarne.

W tabeli 2 zaprezentowano podział poszczególnych kategorii naukowych w ramach czterech podstawowych grup nauk (humanistycznych i społecznych, o życiu, ścisłych i inżynierskich, o sztuce i twórczości artystycznej) w rozbiciu na grupy jednostek naukowo-badawczych.

Tabela 2. Ocena parametryczna jednostek naukowych w latach 2009–2012 (podział na 4 grupy nauk i grupy jednostek naukowych)

	Kategoria naukowa				
	A+	A	B	C	Razem
NAUKI HUMANISTYCZNE I SPOŁECZNE	12	83	188	21	304
Instytuty naukowe PAN	4	8	2		14
Instytuty badawcze		2	7		9

Jednostki podstawowe uczelni	8	72	178	18	276
Inne		1	1	3	5
NAUKI O ŻYCIU	9	88	116	20	233
Instytuty naukowe PAN	3	19	7	1	30
Instytuty badawcze	2	12	23	2	39
Jednostki podstawowe uczelni	4	56	85	17	162
Inne		1	1		2
NAUKI ŚCISŁE I INŻYNIERSKIE	14	116	164	29	323
Instytuty naukowe PAN	5	15	6		26
Instytuty badawcze		21	40	6	67
Jednostki podstawowe uczelni	9	77	115	15	216
Inne		3	3	8	14
NAUKI O SZTUCE I TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ	2	21	73	7	103
Jednostki podstawowe uczelni	2	20	73	7	102
Inne		1			1
OGÓŁEM WE WSZYSTKICH GRUPACH NAUK	37	308	541	77	963
Instytuty naukowe PAN	12	42	15	1	70
Instytuty badawcze	2	35	70	8	115
Jednostki podstawowe uczelni	23	225	451	57	756
Inne		6	5	11	22

Jednostki podstawowe uczelni (756) stanowiły 78,5% całości (!).

W tabeli 3 przedstawiono wyniki oceny poszczególnych wydziałów UMK w części toruńskiej, a w tabeli 4 – w części bydgoskiej (Collegium Medicum).

Tabela 3. Ocena parametryczna wydziałów UMK (część toruńska)

Lp.	Wydział	Kategoria	N	N ₀ (%)	GWO
1.	Biologii i Ochrony Środ.	B	104	8 (7,7)	15
2.	Chemii	A	85	0	11
3.	Filologiczny	B ↓	129	2 (1,6)	8
4.	Fizyki, Astr. i Inf. Stosow.	A	111	2 (1,8)	5
5.	Humanistyczny	A+ ↑	58	0	1
6.	Matematyki i Informatyki	A	73	8 (11,0)	5
7.	Nauk Ekonom. i Zarządz.	B	105	5 (4,8)	38
8.	Nauk Historycznych	A ↑	119	4 (3,3)	5
9.	Nauk o Ziemi	B	57	0	8
10.	Nauk Pedagogicznych	A	50	0	7
11.	Politologii i Stud. Międzyn.	A ↑	51	0	10
12.	Prawa i Administracji	B	90	3 (3,3)	8
13.	Sztuk Pięknych	A ↑	129	5 (3,9)	3
14.	Teologiczny	A ↑	38	0	8

➔ Tabela 4. Ocena parametryczna wydziałów UMK (część bydgoska)

Lp.	Wydział	Kategoria	N	N ₀ (%)	GWO
1.	Farmaceutyczny	A ↑	112	6 (5,3)	25
2.	Lekarski	A ↑	234	6 (2,6)	15
3.	Nauk o Zdrowiu	B	160	8 (5,0)	52

W sumie liczba osób, których dorobek oceniono (N), wyniosła 1706, a osób, które nie miały żadnego dorobku w ocenianym okresie (N₀) – 57. Nie jest to dużo w stosunku do wspomnianej liczby N (3,34%), jednak należy się zastanowić, jak zmniejszyć ten niekorzystny procent.

Z tabeli 3 i 4 widać, że 7 wydziałów awansowało (i to należy zaliczyć do naszych niewątpliwych sukcesów!), jeden spadł do B (odwołuje się od decyzji).

Warto w tym miejscu podkreślić, że żadna inna uczelnia w województwie kujawsko-pomorskim nie ma jednostki z kategorią A.

UMK na tle innych uczelni w Polsce

Prof. Janusz Gil z Uniwersytetu w Zielonej Górze przeprowadził interesującą analizę, porównując punkty przyznane przez MNiSW z indeksem Hirsha dla poszczególnych uczelni (indeks Hirsha w przypadku całej uczelni jest wartością stosunkowo stabilną). Okazało się, że UMK znalazł się wśród 5–6 najlepszych uczelni w kraju (UW, UJ, UW, UMK, PW, SGH).

Wydziały uniwersyteckie z kategorią A+

W kraju są tylko 4 uniwersytety z jednostkami A+: UJ – 4, UMK – 1, UW – 6, UW – 2 (łącznie 13). W tabeli 5 przedstawiono wszystkie podstawowe jednostki organizacyjne ww. uniwersytetów, które otrzymały najwyższą kategorię.

Tabela 5. Wydziały z kategorią A+ na polskich uniwersytetach

UW (6)	UJ (4)	UWr (2)	UMK (1)
Centrum Nowoczesnych Technologii	Wydział Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii	Wydział Biotechnologii	Wydział Humanistyczny
Wydział Chemii	Wydział Chemii	Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych	
Wydział Fizyki	Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej		
Wydział Historyczny	Wydział Polonistyki		
Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki			
Wydział Psychologii			

Analiza oceny parametrycznej Wydziału Humanistycznego UMK

Dla Wydziału Humanistycznego w ocenianym okresie liczba N wyniosła 58 (N₀ = 0). Dorobek naukowy jednostki charakteryzują poniższe parametry:

- w ramach oceny ministerialnej, WH otrzymał 2933 punkty, odpowiednio: w 2009 r. – 470, 2010 r. – 727, 2011 r. – 959 i 2012 r. – 777;
- wartość wskaźnika IF wyniosła łącznie: 3,548, odpowiednio: w 2009 r. – 0,298; 2010 r. – 0,106; 2011 r. – 0,545; 2012 r. – 2,599;
- średnia liczba punktów przypadająca na jedną pracę wyniosła: w 2009 r. – 6,1; 2010 r. – 8,26; 2011 r. – 7,1; 2012 r. – 8,26;
- średnia wartość wskaźnika IF przypadająca na jedną pracę wyniosła: w 2009 r. – 0,298; 2010 r. – 0,053; 2011 r. – 0,077; 2012 r. – 0,860.

Jeżeli chodzi o liczbę przyznanych punktów w przeliczeniu na stanowiska, to największy wkład w sukces Wydziału mają profesorowie nadzwyczajni (ok. 100), później profesorowie zwyczajni (ok. 43) i na końcu adiunkci (ok. 40). Biorąc pod uwagę sumę punktów, rozkład wygląda trochę inaczej – na pierwszym miejscu są adiunkci, następnie profesorowie nadzwyczajni i profesorowie zwyczajni.

Skąd się bierze wspomniany „wkład punktowy” (gdzie są silne i słabe strony jednostki)? W tabeli 6 przedstawiono poszczególne rodzaje publikacji, ich liczbę, Impact Factor oraz uzyskane punkty.

Tabela 6. Liczba i rodzaj ocenionych publikacji WH UMK

Rodzaj publikacji	Liczba	IF	Punkty
Artykuł naukowy – polski	184	0,5	1217
Książki po polsku	47	0	693
Rozdział – książka polska	198	0	431
Redakcje, opracowania	25	0,05	212
Recenzje, polemiki ...	30	0,24	189
Artykuł naukowy zagraniczny	11	2,8	101
Rozdział – książka zagraniczna	27	0	71

Łącznie pracownicy WH opublikowali 629 prac naukowych, z czego 403 były punktowane, w tym tylko 14 z IF (prace publikowane w czasopiśmie z listy A MNiSW). Oczywiście, wszyscy wiemy, że kryteria dotyczące IF i bazy WoS (Web of Science) nie pasują do wielu dziedzin. Budzi jednak pewien niepokój fakt, że w jednostce z kategorią A+ – i do tego najlepszej w swojej kategorii – tak mało publikuje się w renomowanych czasopiśmie. A przecież Wydział posiada bardzo dobre czasopisma związane z m.in. socjologią wsi i logiką.

Pozycja naukowa województwa kujawsko-pomorskiego na tle kraju

Porównanie różnych parametrów dotyczących nauki województwa kujawsko-pomorskiego (wkp) pokazuje wyraźnie, że należymy do grupy słabszych regionów w kraju:

- uczelnie publiczne i niepubliczne – mamy 5 uczelni publicznych i 16 niepublicznych. Dla porównania sąsiednie województwa: mazowieckie – 20/89, łódzkie – 7/25, wielkopolskie – 13/28, pomorskie – 9/21, warmińsko-mazurskie – 3/7;

• liczba jednostek naukowych – wkp posiada 36 jednostek naukowych w uczelniach publicznych (17 w UMK), 28 – w uczelniach niepublicznych i 1 instytut badawczy. Dla porównania jw.: mazowieckie – 138/192/70 i 37 instytutów PAN, łódzkie – 48/75/8 i 3 instytuty PAN, wielkopolskie – 65/57/8 i 6 instytutów PAN, pomorskie – 45/43/2 i 3 instytuty PAN, warmińsko-mazurskie – 22/15/2 i 1 instytut PAN;

• kapitał ludzki w nauce w jednostkach wyżej wymienionych – w naszym województwie pracuje odpowiednio 2701/384/25. Dla porównania jw.: mazowieckie – 10467/2143/1526 i 1482, łódzkie – 4532/598/186 i 95, wielkopolskie – 6359/594/115 i 229, pomorskie – 3839/359/29 i 123, warmińsko-mazurskie – 1675/160/42 i 5.

Zagrożenia

Tam gdzie są i będą pieniądze, nas nie ma – w Polsce najwięcej osób pracuje w naukach humanistycznych i społecznych (37,6%), w UMK ten udział jest jeszcze wyższy. Jednocześnie w najbliższych latach Polska ma otrzymać 10 mld euro na innowacje. Pieniądze te mają trafić do jednostek naukowych przez przedsiębiorstwa, które zgłoszą się przede wszystkim do jednostek z nauk technicznych i ścisłych, których jest w kraju ok. 29% – w UMK ten udział jest dużo niższy. Należy przypomnieć, że w najbliższych 3 latach do uczelni może jeszcze trafić dodatkowo blisko 5 mld zł, gdyż taki wkład zadeklarowały przedsiębiorstwa na badania i rozwój w programach NCBiR.

W regionie udział kadry związanej z dziedziną nauk technicznych wynosi 9,8%, co stanowi mniej niż połowę średniej krajowej. Pokazuje to wyraźnie, że nie będziemy w stanie skorzystać ze wspomnianych pieniędzy nawet w stopniu dostatecznym (dotyczy zarówno regionu, jak i naszej Uczelni).

Aktywność w pozyskiwaniu grantów jest niewystarczająca – w tabeli 7 pokazano liczby i kwoty dotyczące grantów przyznanych przez NCN w latach 2011–2012. Pod względem liczby jesteśmy na 11 miejscu, a pod względem kwot – na 10 miejscu.

Tabela 7. Granty NCN przyznane w latach 2011–2012

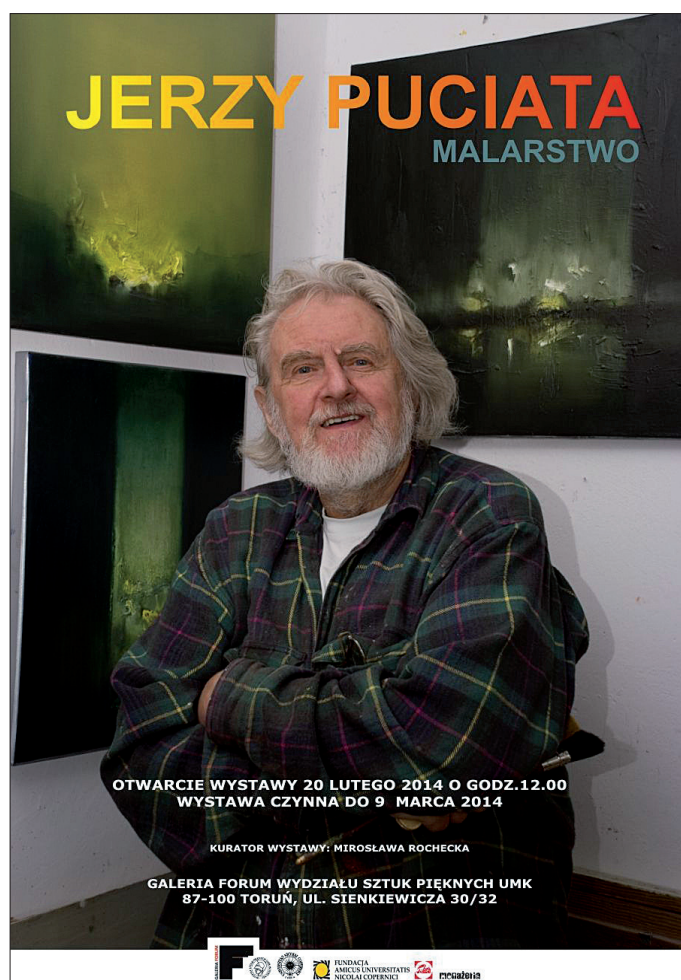
Lp.	Uczelnia	Liczba grantów	Kwota [zł]
1.	Uniwersytet Jagielloński	409	156 025 805
2.	Uniwersytet Warszawski	407	129 061 242
3.	UAM w Poznaniu	212	64 328 564
4.	AGH w Krakowie	145	61 595 094
5.	Uniwersytet Wrocławski	132	42 329 740
6.	Politechnika Warszawska	114	50 281 469
7.	Uniwersytet Łódzki	109	25 152 286
8.	Politechnika Wrocławska	101	35 746 151
9.	Uniwersytet Gdański	95	40 093 154
10.	Uniwersytet Śląski	89	28 584 275
11.	UMK w Toruniu	87	27 137 980

Należy również zwrócić uwagę na pozostałe zagrożenia, które mogą osłabić pozycję naszej Uczelni i ograniczyć plany rozwoju, a tym samym pogłębić niełatwą sytuację finansową. Należą do nich:

- spadek liczby studentów – zgodnie z prognozami demograficznymi będzie ona spadać jeszcze przez 5–6 lat,
- czekająca nas walka w obronie interesów korporacyjnych, zamiast podejmowania poważnych dyskusji o przeprowadzeniu głębszych zmian,
- prawo, sposób oceny parametrycznej, podział na coraz bardziej wyspecjalizowane wydziały – utrudnią tworzenie nowych, atrakcyjnych obszarów badawczych w interdyscyplinarnych dziedzinach. A te – należy podkreślić – będą w najbliższym okresie podstawą rozwoju badań naukowych i trampoliną do uzyskiwania spektakularnych sukcesów.

Wojciech Streich

(Przygotowano na podstawie prezentacji prorektora ds. badań naukowych i informatyzacji, prof. Włodzisława Ducha – przedstawionej 28 stycznia br. na posiedzeniu Senatu UMK)



Dyżury redakcyjne

W każdy poniedziałek i piątek – od godz. 11 do 13 – na specjalnym dyżurze czekać będzie przedstawiciel naszej redakcji. Można do niego zgłosić nurtujące środowisko akademickie tematy. Można również przyjść z gotowym artykułem o imprezie, ciekawym wyjeździe naukowym, stażu, ważnych sprawach naszego Uniwersytetu.

Czekamy w redakcji „Głosu” (ul. Gagarina 39, I p., pok. 5). Można do nas zadzwonić (tel. 56-611-42-89), napisać e-maila (glos-umk@umk.pl). Jesteśmy obecni również na Facebooku (www.facebook.com/glosuczelnii).

Winicjusz Schulz
redaktor naczelny „Głosu Uczelni”

Działalność publiczna Mikołaja Kopernika

Postać Mikołaja Kopernika, torunianina, obywatela dzielnicy pruskiej Królestwa Polskiego, jednego z geniuszy myśli ludzkiej, kojarzy nam się przede wszystkim z twórcą teorii heliocentrycznej w astronomii. Słowa wyryte na toruńskim pomniku Kopernika „Terrae motor, solis caelique stator” (Ruszył Ziemię, zatrzymał Słońce) oraz słowa prawdopodobnie wypowiedziane przez samego astronoma: „Torunia me genuit, Cracovia me arte polivit” (Toruń mnie zrodził, Kraków mnie ukształtował) należą nieomalże do kanonu zdań, które wypowiadamy przy przywoływaniu pamięci Wielkiego Syna Pomorza i Kujaw. Stosunkowo mniejsze zainteresowanie badaczy budziła jego działalność publiczna. W literaturze polskiej dysponujemy tylko jednym opracowaniem poświęconym temu tematowi. Jest to książeczka zmarłego w roku ubiegłym profesora Mariana Biskupa, honorowego obywatela Torunia, Inowrocławia i Elbląga, pod tym samym co mój artykuł tytułem, a mianowicie „Działalność publiczna Mikołaja Kopernika”¹. Praca ta ukazała się drukiem w roku 1971, na dwa lata przed wielkim jubileuszem 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, w ramach serii „Biblioteczki Kopernikańskiej”, opublikowanej wówczas przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Ostatnio praca ta została wznowiona przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika².

Obchodzona w ubiegłym roku 540. rocznica urodzin i 470. rocznica śmierci Mikołaja Kopernika skłania do ponownego spojrzenia na życie, twórczość i na działalność kanonika fromborskiego dla dobra społeczeństwa, w którym żył. Minione 40-lecie przyniosło nowe odkrycia źródłowe i nowe opracowania poświęcone Kopernikowi. Trzytomowa „Bibliografia Kopernikańska” obejmująca lata 1509–2001, w opracowaniu niedawno zmarłego dr. Henryka Baranowskiego³, kustosa Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, obejmuje 8246 pozycji w nieomal wszystkich językach świata. Nie sposób tu omawiać literaturę, która w tym okresie narosła. Wspomnę tylko o jednej książce, która ukazała się drukiem w roku 2007. Są to „Mikołaja Kopernika pisma pomniejszych”⁴ w tomie III „Dzieł wszystkich Mikołaja Kopernika”. Tom ten zawiera zarówno rękopisy jak i druki uczonego, publikowane wyjątkowo za jego życia (listy miłosne Teofilakta Symokatty), a zwłaszcza już w XX wieku. Mamy więc tam: 1. Drobne pisma astronomiczne, 2. Pisma ekonomiczne i administracyjne, 3. Recepty, 4. Listy i przekłady.

Musimy pamiętać, że w gruncie rzeczy Kopernik był autorem tylko jednej książki „De revolutionibus”; pomijam tutaj opublikowany w Wittenberdze w 1542 r. znaczny fragment tego dzieła, traktujący o geometrii, pt. „De lateribus et angulis triangulorum” (O bokach i kątach trójkąta). „De revolutionibus” niezgodnie z wolą autora opublikowano pod tytułem „De revolutionibus orbium coelestium” (O obrotach ciał niebieskich). Nie wiemy nawet, czy do śmiertelnie chorego astronoma zdążyło dotrzeć jego dzieło, a jeśli tak, to, czy dotknięty udarem mózgu, mógł świadomie cieszyć się z tego faktu. Wiemy na pewno, iż za życia opublikował wspomniane już wyżej „Teofilakta Symokatty listy obyczajowe, sielskie, miłosne”⁵, w drukarni Jana Hallera w Krakowie w roku 1509, tłumaczone z języka greckiego na język łaciński.

Charakteryzując działalność publiczną Mikołaja Kopernika, nieco miejsca należy poświęcić także jego osobowości. W tej kwestii niestety źródła są lakoniczne, ale coś z nich można jednak wyłuskać. Wydawałoby się nam, że Kopernik był uczonym gabinetowym, ślęczącym nocami przy świetle świec nad matematycznymi wyliczeniami, których tyle jest w jego „De revolutionibus”, czy też – a może przede wszystkim – wpatrzonym w niebo obserwatorem, wykorzystującym ówczesne proste przyrządy astronomiczne (kwadrant, trikwetrum, astrolabium), gdyż z lunety skorzystał dopiero Galileusz (1564–1642). Przecież to Kopernik w rozdziale I swego wiekopomnego dzieła dawał wyraz swojej fascynacji światem gwiazd i pisał: „Spośród licznych i różnorodnych sztuk i nauk, budzących w nas zamiłowanie i będących dla umysłów ludzkich pokarmem, tym – według mego zdania – przede wszystkim poświęcać się należy i te z największym uprawiać zapalem, które obracają się w kręgu rzeczy najpiękniejszych i najbardziej godnych poznania. Takimi są nauki, które zajmują się cudownymi obrotami we wszechświecie i biegami gwiazd, ich rozmiarami i odległościami, ich wschodem i zachodem oraz przyczynami wszystkich innych zjawisk na niebie, a w końcu wyjaśniają cały układ świata. A cóż piękniejszego nad niebo, które przecież ogarnia wszystko co piękne. Świadczą o tym już same nazwy, takie jak: caelum i mundus /niebo i kula ziemską/, z których ta /pierwsza/ oznacza czystość i ozdobę, tamta /ta druga/ dzieło rzeźbiarza. I wielu filozofów właśnie dla tej nadzwyczajnej piękności nieba wprost ją nazwało widzialnym bóstwem”⁶.



Rycina według rysunku Tobiasza Stimmera z 1587 r., Muzeum Okręgowe w Toruniu

Na pewno dla Kopernika najważniejsza była twórczość naukowa. To mogło być powodem, iż nie zabiegał o wyniesienie na stolicę biskupią, niewątpliwie wbrew intencjom swego protektora, a zarazem wuja, biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrodego. W warunkach reformacji pozostał wierny staremu Kościołowi. Najprawdopodobniej nie miał święceń wyższych – ponieważ nie czuł powołania do pracy duszpasterskiej, świadczyłoby to o jego uczciwym stosunku do obowiązków kapłańskich (tak tłumaczy to jego biograf, Karol Górski).

Mimo oddania się bez reszty nauce Kopernik stał twardo po ziemi. Po studiach w Krakowie w latach 1491–1495 i Italii w latach 1496–1503, kiedy to w Ferrarze uzyskał doktorat z prawa kanonicznego, osiadł na stałe na Warmii i mieszkał tu aż do śmierci w roku 1543, najpierw w Lidzbarku Warmińskim w latach 1503–1510 u boku Łukasza Watzenrodego, a następnie w latach 1510–1543 we Fromborku, gdzie posiadanie kanonii zapewniało mu przyzwoite i godne warunki życia. Miał własny dom (kurie) i gospodarstwo (alodium), gdzie trzymał trzy konie. Wspomniana własność dawała stałe dochody zarówno w naturaliach, jak i pieniądzu⁸. Posiadanie kanonii warmińskiej nakładało na Kopernika określone obowiązki, które wypełniał wzorowo, sumiennie i ofiarnie.

Na czoło działalności obywatelskiej wysuwa się jego udział w pracach sejmiku (sejmiku) Prus Królewskich. Prusy Królewskie, albo Prusy Polskie, a więc ziemia

chełmińska, Pomorze (czasem nazywane Pomorzem Nadwiślańskim), ziemia malborska z miastami Toruniem, Gdańskiem i Elblągiem zostały inkorporowane do Królestwa Polskiego już w roku 1454. Jednak dopiero po zwycięskiej wojnie z zakonem krzyżackim mocą II traktatu toruńskiego z roku 1466 fakt ten został ostatecznie usankcjonowany. Kopernik urodził się w Toruniu w 1473 r., wówczas od 21 lat znajdującym się w granicach państwa polskiego. Prowincja pruska cechowała się znaczną autonomią. Ramy tego artykułu nie pozwalają na jej szczegółową charakterystykę. Wystarczy chyba wspomnieć, że polityka wewnętrzna Prus Królewskich w znacznej mierze spoczywała w rękach miejscowych elit. Prowincję zarządzała rada pruska (senat) i sejmik. Obradom przewodniczył biskup warmiński, a podczas jego nieobecności biskup chełmiński. W czasach Kopernika w I izbie (senatorskiej) zasiadało poza tym 3 wojewodów: chełmiński, pomorski i malborski, 3 kasztelanów, 3 podkomorzich oraz 6–9 delegatów wielkich miast pruskich: Torunia, Gdańska i Elbląga; II izbę tworzyła szlachta i przedstawiciele małych miast. Kopernik brał udział w obradach sejmiku nie jako poseł z tytułu sprawowanego urzędu czy z wyboru, delegował go w swoim zastępstwie biskup warmiński lub kapituła warmińska. Pojawiał się tutaj w roli cenionego eksperta, zwłaszcza przy przygotowywaniu reformy monetarnej. Słynne jest jego wystąpienie w sprawie poprawy monety na zjeździe stanów pruskich w Grudziądzu w 1522 r. Projekt reformy monetarnej okazał się zbyt radykalny, naruszał interesy wielkich miast pruskich, ale także ograniczał wpływy do kasy królewskiej, stąd ostatecznie przyjęto w 1528 r. bardziej kompromisowy projekt Decjusza, który jednak wprowadzał unię monetarną Prus Królewskich, Prus Książęcych i Korony Polskiej.

W pismach monetarnych Kopernik sformułował prawo o wypieraniu dobrego pieniądza przez pieniądz zły, czyli o mniejszej zawartości kruszcu w monecie. Prawo to nosi imię Greshama-Kopernika. Wyrazem praktycznych zainteresowań ekonomicznych Kopernika był również jego projekt tzw. taksy chlebowej, sporządzony najprawdopodobniej w roku 1531 w Olsztynie, gdy astronom wypełniał funkcję wizytatora dóbr kapitulnych. Taksa chlebowa ustalała ceny chleba w zależności od cen zbóż (pszenicy i żyta)⁹.

Źródła notują udział uczonego w obradach sejmikowych wielokrotnie od roku 1504 aż do 1530, później jego obecność na zjazdach, zapewne z racji zaawansowanego wieku, nieomal ustała. Kopernik zasłynął także jako znakomity organizator procesu osadniczego na Warmii. Otóż na skutek wojen polsko-krzyżackich, zwłaszcza wojny trzynastoletniej (1454–1466),

wiele wsi i gospodarstw południowej Warmii zostało zniszczonych, a ich właściciele bądź stracili życie, bądź się rozproszyli. Kopernik w latach 1516–1519 i w roku 1521, jako administrator dóbr kapitulnych komornictw Olsztyna i Pieniężna, odbył kolaskę – w towarzystwie woźnicy Hieronima i sługi Wojciecha Szebulskiego (Cybulskiego) – 65 podróży, odwiedzając 41 wsi warmińskich, niektóre dwukrotnie, osadzając tam chłopów polskich, niewątpliwie z Mazowsza. W sumie sporządził 73 lokacje wsi¹⁰. Zachowała się księga, która wyszła spod pióra Kopernika, o tytule „Locationes mansorum desertorum” (Lokacja łanów opuszczonych) – w języku łacińskim, ale też jej autor odtwarzał fonetycznie znamiona polskiej mowy, skoro pisał imiona osadników w polskim brzmieniu: Bartosz, Wojtek, Szczepan, Stanisław. Marian Biskup stwierdzał: „Niektóre zapisy *Locationes* trzeba uznać za teksty polskie spisane własnoręcznie przez Kopernika”¹¹. Jako administrator dóbr kapituły warmińskiej, w okresie swojego pobytu w Olsztynie sporządził własnoręcznie inwentarz dokumentów kapituły warmińskiej przechowywanych w skarbcu na tutejszym zamku.

Należy wreszcie wspomnieć o postawie patriotycznej Mikołaja Kopernika w czasie obrony zamku olsztyńskiego przed atakiem wojsk krzyżackich w 1520 r. W liście z 16 listopada 1520 r., wysłanym z Olsztyna w imieniu kanoników warmińskich, błagał króla Zygmunta Starego o szybką pomoc zbrojną przeciwko Krzyżakom, którzy oblegali zamek. Zapewniał króla, iż oblężeni pragną postąpić jak wierni poddani królewscy, nawet gdyby przyszło im zginąć¹².

Kopernik, jak już wspomniałem, skończył w Italii studia prawnicze i medyczne. Na Warmii znany był przede wszystkim jako lekarz. Świadczą o tej sferze jego działalności lekarskiej recepty¹⁴ oraz korespondencja związana z odwiedzinami pacjentów¹⁵. Brak było natomiast dotąd źródeł świadczących o jego działalności prawniczej. Jednak ostatnio Teresa Borawska¹⁶ w archiwum królewieckim (dziś w Berlinie) odnalazła list skierowany do Kopernika – jako autorytetu także i w tej dziedzinie – z prośbą o poradę prawną.

Uczony, którego charakteryzowała wszechstronność zainteresowań, był typowym człowiekiem epoki renesansu. W dzisiejszych czasach byłoby to niemożliwe. Kopernik zajmuje należne mu miejsce wśród geniuszy myśli ludzkiej. Byłoby jednak błędem, gdybyśmy pozbawili go cech normalnego, zwyczajnego człowieka. Byłoby to wbrew jego intencjom. Jego przyjaciel, biskup chełmiński Tiedemann Giese, gdy astronom leżał obłożnie chory we Fromborku, pisał w liście datowanym z Lubawy 8 grudnia 1542 r. tak: „Zasmuciła mnie wiadomość o chorobie czcigodnego starca, naszego Kopernika. Ponieważ będąc zdrowym, lubił samotność, to obecnie w chorobie zapewne ma niewielu życzliwych, których jego

stan zdrowia obchodzi, chociaż wszyscy są jego dłużnikami ze względu na jego nieskazitelność i znakomitość wiedzy” i apelował, aby opiekować się chorym¹⁷. Kopernik był samotnikiem, przyjaciół miał niewielu. Miał też osoby mu nieżyczliwe, jak to jest wśród ludzi. Wiele zgryzot doznał z powodu donosów o rzekomym związku z gospodynią Anną Schilling, która w świetle ostatnich badań Krzysztofa Mikulskiego okazała się nie osobą obcą, lecz bliską krewną. Kopernik potrafił upomnieć się o zwrot pożyczonych pieniędzy, ale w testamentie nie zapomniał także o swoich krewnych¹⁹. W wypełnianiu swoich obowiązków członka kapituły warmińskiej cechowała go wszechstronność w wykonywanych funkcjach, sumiennosc, ale także bezinteresowność. W swojej działalności publicznej okazał się wierny Warmii, Prusom Królewskim i Koronie Polskiej.

Janusz Małłek

Prezentowany tekst był podstawą referatu wygłoszonego przez prof. Janusza Małłkę na sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu 7 czerwca 2013 r. w związku z obchodami 540. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

¹ Marian Biskup, *Działalność publiczna Mikołaja Kopernika*, Toruń 1971.

² *Mikołaj Kopernik i jego czasy*, Toruń 2013, s. 177–254.

³ *Bibliografia Kopernikańska*, t. I (1509–1950), t. II (1956–1971), t. III (1972–2001), Toruń 1958, 1973, 2003.

⁴ *Mikołaj Kopernik. Dzieła pomniejsze*, przedmowa i redakcja naukowa: Andrzej Wycański, [w:] *Mikołaj Kopernik. Dzieła wszystkie*, t. III, Warszawa 2007.

⁵ *Theophilacti Scolastici Simocatti epistole morales, rurales et amatoriae Nicolao Copernico interpretatione latina*, Kraków 1509.

⁶ Mikołaj Kopernik, *O obrotach*, [w:] *Mikołaj Kopernik. Dzieła wszystkie*, t. II, Warszawa-Kraków 1976, s. 7.

⁷ Karol Górski, *Czy Kopernik był kapłanem?*, [w:] *Mikołaj Kopernik: Studia i materiały Sesji Kopernikańskiej KUL*, Lublin 1973, s. 201–204.

⁸ Karol Górski, *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne i samotność*, Wrocław 1973, s. 167.

⁹ *Mikołaj Kopernik. Pisma pomniejsze...*, s. 141–145.

¹⁰ *Mikołaja Kopernika Lokacje łanów opuszczonych*, wydał Marian Biskup, Olsztyn 1970, s. 19.

¹¹ *Ibid.* s. 25–26.

¹² *Mikołaj Kopernik. ...*, s. 86–98.

¹³ Marian Biskup, *Nowe materiały do działalności publicznej Mikołaja Kopernika z lat 1512–1537*, Warszawa 1971, s. 39–40.

¹⁴ *Mikołaj Kopernik. Pisma pomniejsze...*, s. 155–174.

¹⁵ *Ibid.* s. 200–201.

¹⁶ Teresa Borawska, Henryk Rietz, *Ein rechtlicher Rat von Nicolaus Copernicus aus dem Jahre 1535*, Zeitschrift für Ostmitteleuropa Forschung, 55 Jhrg. 2006, Heft 4, s. 548–555.

¹⁷ Jeremi Wasiutyński, *Kopernik. Twórca nowego nieba*, Toruń 2007, s. 469.

Forum w Moskwie

Ekonomista z UMK, prof. Wojciech Kosiedowski uczestniczył w prestiżowym Forum im. Jegora Gajdara w Moskwie, jednej z największych na świecie konferencji poświęconych współczesnej gospodarce.

Forum, dedykowane pamięci wybitnego rosyjskiego uczonego, Jegora Timurowicza Gajdara, często nazywane rosyjskim Davos, organizowane jest w stolicy Rosji raz w roku w styczniu (od 2010 r.), zaś ostatnia edycja (z udziałem kierownika Katedry Integracji Europejskiej i Studiów Regionalnych oraz Centrum Badań Europy Środkowej i Wschodniej UMK) odbyła się w dniach 15–18 stycznia br. Organizatorami tego olbrzymiego przedsięwzięcia są: Rosyjska Akademia Gospo-

darki Narodowej i Służby Państwowej przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej, Instytut Polityki Ekonomicznej im. Jegora Gajdara i Fundacja Jegora Gajdara. Do grona głównych partnerów należą: Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD).

Uczestnicy Forum to wybitni eksperci w zakresie gospodarki z całego świata (w poprzednim roku znalazł się wśród nich laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, Robert Mandell). Lista osobistości tegorocznej, piątej edycji Forum jest bardzo długa. Znaleźli się na niej m.in.: wiceprezydent Banku Światowego, Rachel Kyte z zespołem dyrektorów departamentów i ekspertów; sekretarz general-

ny OECD Angel Gurría – również z grupą ekspertów; b. prezydent Republiki Czeskiej, Vaclav Klaus; b. premier Włoch, Mario Monti (obecnie prezydent *Bocconi University*); prezydent *J.P.Morgan Chase International*, Jacob Frenkel; b. premier Finlandii, Esko Aho (obecnie szef *East Office of Finnish Industries*); prezydent *AMBA International*, Sir Paul Judge; dyrektor generalny *EFMD Eric Cornuel*; b. minister nauki, technologii i innowacji Irlandii, Conor Lenihan; prof. Jeffrey Sachs, dyrektor *Earth Institute w Columbia University*, i setki innych ekspertów ze świata nauki i biznesu. Bardzo licznie była reprezentowana strona rosyjska, z premierem Dmitrijem Miedwiediewem na czele.

Tematowi tegorocznego Forum (*Rosja i świat: rozwój zrównoważony*) było poświęconych kilkadziesiąt sesji plenarnych, dyskusji panelowych, *okrągłych stołów*, a dostęp do nich był całkowicie swobodny.

– Udział w tych obradach stanowił unikatową okazję zapoznania się z najnowszymi trendami światowej ekonomii, dostarczając niecodziennej satysfakcji intelektualnej – stwierdza prof. Wojciech Kosiedowski. (AP)



Jegor Timurowicz Gajdar był ekonomistą i praktykiem – politykiem, bardzo znanym i cenionym w świecie twórcą najtrudniejszych początków rosyjskiej transformacji z początku lat 90. minionego wieku, premierem i ministrem finansów Federacji Rosyjskiej w latach 1991–1992, przedwcześnie zmarłym w 2009 r. Prof. Leszek Balcerowicz pisał, że „...jest on bohaterem współczesnej historii Rosji i całego świata”.

Studencka kultura

Samorząd Studencki UMK zaprasza utalentowanych studentów z całej Polski do udziału w VII Toruńskich Spotkaniach Kultury Studenckiej (TSKS 2014), które odbędą się w Toruniu w dniach 25–28 marca.

Przewidziano prezentacje w pięciu kategoriach: Przeglądzie Amatorskich Kabeletów Studenckich „Kopytko”, Konkursie Talentów Studenckich „Student Talent Show”, Przeglądzie Amatorskich Teatrów Studenckich, Przeglądzie Studenckich Zespołów Muzycznych oraz Przeglądzie Studenckich Filmów Krótkometrażowych i Animacji.

Impreza ma charakter otwarty. Udział poszczególnych osób bądź grup (przedstawicieli studiów stacjonarnych i niestacjonarnych – zarówno z uczelni publicznych, jak i niepublicznych) jest bezpłatny. Na zwycięzców czekają nagrody.

Tegoroczne Toruńskie Spotkania Kultury Studenckiej odbędą się w Akademickim Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa”. Chętni do udziału w którejkolwiek z tegorocznych rywalizacji w ramach TSKS 2014 powinni do 7 marca przesłać zgłoszenie elektronicznie (tsks2014@umk.pl).

Więcej o imprezie na stronie: www.tsks.umk.pl/

(w)

Finanse z doktoratem

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie finanse. Decyzję o przyznaniu uprawnień Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów podjęła 27 stycznia 2014 r. Do tej pory UMK (wraz z Collegium Medicum) miał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w 26, doktora habilitowanego w 21 dyscyplinach. (AP)

Świetna popularyzatorka

Danuta Bukowska, doktorantka z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, otrzymała wyróżnienie specjalne w ramach IX edycji prestiżowego konkursu Popularyzator Nauki 2013. Werdykt został ogłoszony 29 stycznia br.

Wyróżniona Danuta Bukowska jest doktorantką w Zespole Optycznego Obrazowania Biomedycznego UMK, kierowanym przez dr. hab. Macieja Wojtkowskiego, prof. UMK. Ostatnio została także laureatką V edycji projektu pod nazwą „Krok w przyszłość – stypendia dla doktorantów”.

Konkurs pod nazwą Popularyzator Nauki jest od 2005 r. organizowany przez serwis „Nauka w Polsce” Polskiej Agencji Prasowej oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jego celem jest nagradzanie wyróżniających się w popularyzacji wiedzy: ludzi nauki, instytucji naukowych i pozanaukowych, a także osób spoza środowiska naukowego, dziennikarzy i redakcji.

Jury konkursu pod przewodnictwem prof. Michała Kleibera, prezesa PAN, postanowiło przyznać nagrodę doktorantce z UMK za liczne działania w popularyzacji nauki z ostatnich kil-

ku lat. Były one prowadzone wraz z innymi fizykami z UMK: Ewą Kaszewską (prezesem zarządu Fundacji Aleksandra Jabłońskiego), dr. Karolem Karnowskim oraz Szymonem Tamborskim. Czwo- ro młodych naukowców spotkało się 6 lat temu na studiach doktoranckich na UMK w Toruniu. Połączył ich entuzjazm, pasja tworzenia i dzielenia się z innymi swoją wiedzą. Akcje, których byli orga-

nizatorami, trudno zliczyć, ale na szczególną uwagę zasługuje zaangażowanie w organizację imprez kolejnych Toruńskich Festiwali Nauki i Sztuki, pokazów dla dzieci poza granicami Torunia (np. akcja: *Back to school* i pokazowe lekcje fizyki), zaangażowanie w popularyzację nauki w mediach (*Wieczór odkryw- ców*, *Słoneczna róg Unijnej*, *Fabryka pomysłów*) i przeprowadzenie ogólnopolskiego konkursu *Sztuka Widzenia* – na skonstruowanie zabawki dla dzieci słabowidzących. (AP)



Fot. Andrzej Romański

Impuls z potencjałem

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej rozpoczęła nabór wniosków w pierwszej edycji konkursu IMPULS organizowanego w ramach projektu SKILLS. Celem konkursu IMPULS jest promowanie badań aplikacyjnych oraz rozwój umiejętności z zakresu komercjalizacji wyników prac badawczo-rozwojowych. W ramach konkursu rozpatrywane będą innowacyjne pomysły i koncepcje badawcze o potencjale komercjalizacyjnym.

– Konkurs IMPULS wypełnia lukę między programami finansującymi badania podstawowe, a tymi, które stawiają na pomysły wdrożenia z udziałem przedsiębiorców. Zapewnia on unikatową szansę na uzyskanie finansowania działań w fazie przed komercjalizacją. Pozwoli to na sprawdzenie pomysłu i jego rozwój ukierunkowany na przyszły sukces rynkowy – wyjaśnia koordynator konkursu, Dariusz Łukaszewski.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie reprezentujący wszystkie dziedziny nauki: pracownicy naukowcy, zamieszkali w Polsce i zatrudnieni na umowę o pracę w jednostce naukowej posiadającej siedzibę na terenie RP, doktoranci z polskich jednostek naukowych, zamieszkali w Polsce oraz absolwenci studiów doktoranckich do 12 miesięcy od uzyskania stopnia doktora, chcący realizować projekt w jednostce naukowej posiadającej siedzibę na terytorium RP.

Dodatkowym warunkiem udziału w konkursie jest odbycie szkolenia z zakresu: przedsiębiorczości, transferu technologii lub negocjacji, organizowanego przez FNP w ramach projektu SKILLS.

W pierwszym etapie naukowcy zainteresowani udziałem w konkursie IMPULS muszą wypełnić formularz on-line i załączyć wymagane dokumenty (w tym opis projektu konkursowego oraz plan jego realizacji) na stronie: <http://wnioski.fnp.org.pl/>.

W kolejnym etapie wnioski są oceniane przez ekspertów powołanych przez FNP, zaś w ostatnim etapie finaliści konkursu (nie więcej niż 15 osób) zaprezentują swoje projekty podczas rozmowy z komisją składającą się ze specjalistów ze środowiska nauki i biznesu.

Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody w wysokości: **120 tys. złotych** (I nagroda), **100 tys. złotych** (II nagroda) i **80 tys. złotych** (III nagroda). Każda nagroda składa się z dwóch części – 80% nagrody stanowi część subwencyjna na realizację zaprezentowanego projektu badawczego, a 20% nagrody to indywidualne wsparcie dla laureata.

Rekrutacja do pierwszej edycji konkursu IMPULS będzie trwała **od 3 lutego do 7 kwietnia 2014 r.** Szczegółowe informacje na temat konkursu dostępne są na stronie internetowej FNP oraz u koordynatora: Dariusz Łukaszewski, e-mail: dariusz.lukaszewski@fnp.org.pl.

Marta Michalska-Bugajska

Skarb w suficie

Wyjątkową kolekcję przedwojennych negatywów pt. „Podgórz – skarb w suficie”, poddanych konserwacji w Bibliotece Uniwersyteckiej, można oglądać na stronach Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej. Elektroniczna wystawa pt. „Podgórz – skarb w suficie – bezimienne twarze po obu stronach obiektywu” została zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką. Trwają poszukiwania osób, które pomogą zidentyfikować bohaterów unikatowych fotografii i samego autora cudem odnalezionego zbioru.

77 szklanych negatywów jednostka UMK otrzymała w darze od Adama Karpy, mieszkańca kamienicy przy ul. Parkowej 10 w Toruniu, miłośnika historii Podgórza i kolekcjonera pamiątek związanych z tą dzielnicą. Skarb został znaleziony między warstwami sufitu podczas remontu budynku w 2011 r. Pozyskanie tak cennego nabytku dla badań regionu było możliwe dzięki zaangażowaniu Anny Zglińskiej, doktorantki z Wydziału Nauk Historycznych, i toruńskiego dziennikarza, Szymona Spandowskiego, autora bloga „Piąta strona świata”. Współtwórcami elektronicznej wystawy są pracownicy Biblioteki: kustosz dyplomowany Anna Klugowska z Oddziału Zbiorów Specjalnych, Sekcji Dokumentów Życia Społecznego i Piotr Kurek z Oddziału Komputeryzacji i Digitalizacji Zbiorów. Kolekcja składa się z portretów pozowanych osób prywatnych i żołnierzy, grupowych i pojedynczych, wykonanych w plenerze lub atelier fotograficznym w latach 1920–1939.

Dlaczego fotografie znajdowały się w kamienicy przy ul. Parkowej? Wiadomo, że w XIX wieku dom należał do rodziny Jacobich, pionierów toruńskiej fotografii, jednak w roku 1922 pradziad Adama Karpy kupił dom wraz z atelier od Emilii Jacoby, żony zmarłego wcześniej Juliusa, syna Aleksandra Jacobiego. W okresie międzywojennym właściciele kamienicy wynajmowali atelier fotografikom, m.in. Hermanowi Spychalskiemu. Anna Zglińska i Szymon Spandowski (wspierani przez Bohdana Orłowskiego, twórcę portalu oToruniu.net) podjęli próby ustalenia autorstwa fotografii. Na pierwszym etapie poszukiwań młodzi badacze hipotetycznie założyli, że twórcą mógł być Herman Spychalski, toruński fotograf i dokumentalista okresu międzywojennego, właściciel zakładu fotograficznego na Podgórzu. Natomiast obecnie skłaniają się bardziej do przypisania autorstwa Władysławowi Kowalczykowi, który prowadził spółkę fotograficzną na Podgórzu i specjalizował się w fotografii portretowej pozowanej. Opracowanie na ten temat: „O autorstwie zbioru” przygotowane zostało przez Annę Zglińską i jest dostępne na stronach Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

Przekazane Bibliotece Uniwersyteckiej szklane negatywy poddane zostały konserwacji, którą wykonała konserwatorka sztuki Ilona Miller. Przed konserwacją klisze o różnych formatach zapakowane były w pudełko z kwaśnej tektury, ustawione prawidłowo po skosie i zabezpieczone przekładkami. Z powodu złych warunków przechowywania obiekty były bardzo zanieczyszczone i uszkodzone mechanicznie oraz chemicznie. Program prac konserwatorskich obejmował założenie dokumentacji konserwatorskiej, oczyszczenie szklanych podłoży i emulsji negatywowych, podklejenie odspojonych fragmentów emulsji negatywowej, digitalizację oraz wykonanie opakowań ochronnych. W czasie procesu konserwacji ustalono, że są to negatywy żelatynowe z halogenkami srebra. Następnie obiekty zostały zdigitalizowane i przekazane do Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej. Ponieważ osoby na zdjęciach są niezidentyfikowane, organizatorzy wystawy zwracają się z prośbą do mieszkańców Torunia i regionu o przekazywanie wszelkich informacji i sugestii związanych ze sfotografowanymi przed laty osobami występującymi na zdjęciach, jak również tych dotyczących autorstwa szklanych negatywów.

Status prawny tych dzieł jest określany mianem *dzieł osieroconych*. To oznacza, że prawa autorskie osobiste i majątkowe istnieją, ale nie można określić, do kogo należą. Utwory te mogą być wykorzystywane jedynie w zgodzie z polskim prawem autorskim w zakresie dozwolonego użytku zarówno osobistego, jak i edukacyjnego czy naukowego. Wszelkie inne formy użycia dokonywane są na własne ryzyko.

Osobą kontaktową dla zgłaszających uwagi i sugestie dotyczące fotografii jest kustosz dyplomowana Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu Anna Klugowska, e-mail: akl@umk.pl, tel. 56 611 43 98 oraz na Facebooku.

Opr. Anna Klugowska
Biblioteka Uniwersytecka



Fot. Andrzej Romański

Nominacja profesorska

Prof. Grażyna Malukiewicz z Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum odebrała 29 stycznia z rąk Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego nominację profesorską. Kierownik Katedry i Kliniki Chorób Oczu w Collegium Medicum UMK znalazła się w grupie 19 nauczycieli akademickich i pracowników nauki, którym w tym dniu w Pałacu Prezydenckim w Warszawie zostały wręczone akty nominacyjne.

Profesor nauk medycznych Grażyna Malukiewicz jest absolwentką Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku. W 1990 r. została zatrudniona w Klinice Chorób Oczu ówczesnej Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Specjalizację w zakresie okulistyki pierwszego stopnia uzyskała w 1982 r. (specjalizację drugiego stopnia w 1986 r.). Stopień doktora otrzymała w 1992 r., a stopień naukowy doktora habilitowanego (na podstawie pracy pt. „Wybrane parametry układu hemostazy w płynie podsiatkówkowym i krwi operowanych chorych z przedarciowym odwarstwieniem siatkówki”) w 2003 r. W roku 2010 zatrud-

niona została na stanowisku profesora nadzwyczajnego i objęła funkcję kierownika Katedry i Kliniki Chorób Oczu na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum UMK. Od 2001 r. jest członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Okulistycznego (do 2004 r. zasiadała w Prezydium Zarządu Głównego tegoż). Od 2010 r. jest przewodniczącą Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Wyrodzenia Plamki Związanej z Wiekiem. Należy do Europejskiego Towarzystwa Chirurgów Witreoretinalnych (EVRs). Pełniła także obowiązki konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie okulistyki i została powołana do Państwowej Komisji Egzaminacyjnej w dziedzinie chorób oczu. W latach 1992–2010 zajmowała się problemem prawidłowego prowadzenia i oceny badań medycznych zgodnie z zasadami Unii Europejskiej (Evidence Based Medicine) i była odpowiedzialna za organizację i prowadzenie zajęć z zakresu podstaw oceny badań klinicznych dla studentów Wydziału Lekarskiego. Zainteresowania badawcze Pani Profe-



Fot. nadesłana

sor koncentrują się głównie na chirurgii siatkówki i ciała szklanego, chorobach zwyrodnieniowych siatkówki, ze szczególnym uwzględnieniem plamki oraz związku zespołu rzekomego złuszczenia (PEX) z chorobami sercowo-naczyniowymi i mózgowo-naczyniowymi.

(AP)

Dla młodych naukowców

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej rozpoczęła rekrutację do trzeciej edycji programu INTER, organizowanego w ramach projektu SKILLS. Program składa się ze szkoleń oraz konkursu popularyzatorskiego i mogą w nim uczestniczyć uczeni będący na początku kariery naukowej, reprezentujący wszystkie dziedziny nauki.

W dotychczasowych dwóch edycjach programu INTER mogli brać udział naukowcy, którzy w przeszłości otrzymali od FNP wsparcie w formie subwencji lub stypendium. W tym roku po raz pierwszy w programie będą mogli się zarejestrować również badacze spoza grona laureatów FNP.

Do programu mogą się zgłosić uczeni będący na początku kariery naukowej, reprezentujący wszystkie dziedziny nauki: doktoranci z polskich jednostek naukowych, zamieszkali w Polsce; doktorzy będący pracownikami naukowymi, zamieszkali w Polsce i zatrudnieni na umowę o pracę w jednostce naukowej posiadającej siedzibę na terenie RP – do 6 lat po doktoracie; absolwenci studiów doktoranckich do 12 miesięcy od uzyskania stopnia doktora, zamierzający realizować projekt w jednostce naukowej posiadającej siedzibę na terytorium RP.

W pierwszym etapie naukowcy zainteresowani udziałem w programie INTER muszą wypełnić formularz on-line i załączyć wymagane dokumenty (w tym zarys projektu interdyscyplinarnego) na stronie: <http://szkolenia.fnp.org.pl>. Wszyscy zarejestrowani uczestnicy mogą następnie wziąć udział w szkoleniach z zakresu współpracy interdyscyplinarnej i popularyzacji nauki, prowadzonych przez najlepszych specjalistów z Polski i zagranicy.

W drugim etapie uczestnicy programu składają wnioski na realizację interdyscyplinarnego projektu badawczego, które są oceniane przez ekspertów reprezentujących różne dziedziny nauki. Autorzy najwyższej ocenionych wniosków (nie więcej niż 20 osób) zostają finalistami konkursu popularyzatorskiego, w którym muszą w zrozumiały i atrakcyjny sposób zaprezentować swój projekt badawczy przed publicznością i Kapitułą, składającą się z wybitnych naukowców i cenionych popularyzatorów nauki. W dotychczasowych dwóch edycjach konkursu wystąpienia finalistów oceniali tak znani popularyzatorzy

nauki, jak: red. Wiktor Niedzicki, dr Patrycja Dołowy, dr hab. Marcin Grynberg czy red. Krzysztof Michalski.

Przed finałem uczestnicy konkursu biorą udział również w dodatkowym szkoleniu z autoprezentacji i sztuki wystąpień publicznych, które pozwala im na przygotowanie się do finałowych wystąpień. Dzięki szkoleniu zdobywają również praktyczną wiedzę o tym, jak opowiadać o swoich badaniach w trakcie festiwali naukowych, spotkań z młodzieżą lub z przedstawicielami innych dziedzin nauki.

Finałiści, którzy w najbardziej interesujący i przystępny sposób opowiedzą o swoim projekcie, otrzymają nagrody w wysokości **120 tys. złotych** (I nagroda), **100 tys. złotych** (II nagroda) i **80 tys. złotych** (III nagroda). Każda nagroda składa się z dwóch części – 80% nagrody stanowi część subwencyjna na realizację zaprezentowanego projektu badawczego, a 20% nagrody to indywidualne wsparcie dla laureata. Swojego faworyta wskaże również zgromadzona na sali publiczność – zwycięzca głosowania publiczności otrzyma nagrodę w wysokości **10 tys. złotych**.

W dwóch dotychczasowych edycjach konkursu popularyzatorskiego INTER wyłoniono 18 zwycięzców; w sumie otrzymali oni 1,8 mln złotych na realizację interdyscyplinarnych projektów, o których opowiadali widzom w trakcie swoich wystąpień. Rekrutacja do trzeciej edycji programu INTER będzie trwała **od 3 lutego do 5 marca 2014 r.** Szczegółowe informacje na temat programu INTER dostępne są na stronie internetowej FNP oraz u koordynatorki Moniki Biłas-Henne, tel.: 604 128 792, e-mail: monika.bilas@fnp.org.pl.

Marta Michalska-Bugajska

Projekt SKILLS jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, a jego celem jest doskonalenie kwalifikacji w zakresie zarządzania projektami i zespołami badawczymi, rozwój umiejętności dotyczących komunikacji naukowej i kształtowanie postaw proinnowacyjnych. W ramach działań w projekcie SKILLS organizowane są m.in. szkolenia z zakresu komunikacji naukowej, szkolenia podnoszące umiejętności z zakresu zarządzania badaniami i zespołami naukowymi, Program Mentoringu, Program INTER czy Akademia Menadżerów Programowych.

Nowe oblicze Księgarni

Koniec roku 2013 był dla Uniwersyteckiej Księgarni Naukowej początkiem intensyfikacji działań ukierunkowanych na zwiększenie przychodów. W porozumieniu z Wydawnictwem Naukowym UMK opracowano przedsięwzięcia promocyjno-handlowe. Pierwszym krokiem była przedsięwzięta akcja pod hasłem *Czytaj więcej za mniej*, w której rozpowieszone kupony rabatowe, upoważniające do jednorazowych zakupów dowolnych tytułów w cenie obniżonej o 20%. Poza dotychczasową działalnością, polegającą m.in. na realizacji zamówień dla klientów indywidualnych i instytucjonalnych (zwłaszcza bibliotek) oraz eksporcie i imporcie publikacji zagranicznych, Księgarnia wprowadza pewne innowacje.

Wzbogacona oferta

Systematycznie poszerza się oferta tytułów. W samej tylko księgarni stacjonarnej jest dostępnych już ponad 20 tys. publikacji, natomiast w księgarni internetowej liczba ta jest dwukrotnie wyższa. Są to nie tylko książki oraz czasopisma akademickie i naukowe, lecz także beletrystyka (m.in. najnowsze kryminały), literatura dla dzieci i młodzieży, reportaże, eseje i albumy.

Atrakcyjne promocje

Zgodnie z decyzją rektora UMK, Księgarnia udziela 15% rabatu dla każdego pracownika i studenta UMK oraz uczestnika programu Absolwent. Dodatkowo organizowane są różnego typu promocje cenowe nie tylko dla klientów związanych z Uniwersyteciem. Księgarnia

przygotowała atrakcyjną ofertę z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka, najbliższe będą m.in. w dniu Święta Uniwersytetu czy Dnia Kobiet.

Nowy wizerunek

Zmienia się także wizerunek lokalu Księgarni: wprowadzono inne niż dotychczas ustawienie mebli, rozmieszczono kolorowe plakaty, banery i znaki informacyjne. W nowo zagospodarowanej przestrzeni wyeksponowano nowości wydawnicze

oraz książki polecane. Uatrakcyjniono również witryny wystawowe, które będą jeszcze rozbudowywane.

Interesujące plany

W bieżącym roku akademickim Księgarnia zamierza przeprowadzić wiele różnorodnych akcji promocyjnych, m.in. wspólne czytanie książek, spotkania z autorami czy karta stałego klienta.

Marcin Lutomierski
Wydawnictwo Naukowe UMK



Fot. Andrzej Romański

Dyplomy w Centrum

W toruńskim Centrum Sztuki Współczesnej prezentowana jest wystawa najlepszych prac dyplomowych absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK. Absolwenci malarstwa, rzeźby, grafiki, edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych oraz konserwacji i restauracji dzieł sztuki prezentują najciekawsze realizacje dyplomowe powstałe w 2013 roku.

Na wystawę składają się najlepsze prace dyplomantów WSP, które powstały w Instytucie Artystycznym – stworzone różnorodnymi technikami, od malarstwa, przez rzeźbę, grafikę, rysunek, aż po nowe media. Pulsujące życiem, wrażliwością, świeżością i przeróżnymi talentami prace sygnalizują ciągle poszukiwanie nowych środków wyrazu i oryginalnych wypowiedzi przez rozpoczynających dorosłe artystyczne życie młodych twórców. Część ekspozycji tworzą też prace dyplomowe z Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, z kierunku konserwacja i restauracja dzieł sztuki – im także warto się bliżej przyjrzeć, wskazując bowiem nie tylko na dorobek i tradycję, ale także na nieustanny rozwój tzw. Toruńskiej Szkoły Konserwacji.

Podczas finisażu wystawy w CSW, 7 marca o godz. 13.30, najlepsi z najlepszych dyplomantów prezentujących swoje prace otrzymają medale: im. Tymona Niesiołowskiego, im. Janusza Boguckiego, im. Adolfa Ryszki, a także nagrody, w tym Nagrodę im. Jerzego Remera, im. Leonarda Torwirta oraz im. Josepha Saundersa.

Katarzyna Toczko



Fot. nadesłana
Sławomir Jasieniecki, z cyklu *Kompozycje organiczne* – promotor: prof. Piotr Klugowski

Karol Banach i sztuka ilustracji

W świecie kreacji wizualnej tworzenie ilustracji, posterów czy okładek magazynów postrzegane jest często jako coś mniej szlachetnego niż inne formy artystycznej ekspresji. Sami adepci graficznego projektowania często już na progu zawodowej ścieżki odziewają się od określenia swej twórczości mianem artystycznej. W moich licznych rozmowach z projektującymi studentami wielokrotnie padało uprzedzające i asekuranckie nieco stwierdzenie, że właściwie trudno mówić w przypadku ich realizacji o sztuce. Powód jest tyleż trywialny, co niestety bardzo poważny. Łatwość i dostępność cyfrowych metod obróbki i powielania obrazu doprowadziły w ostatnich dziesięcioleciach do szybkiej dewaluacji poziomu ilustracji przy jednoczesnym niewyobrażalnym jej upowszechnieniu. Obecnie świat zalany został dosłownie sztampowymi formatami wizualnego przekazu. Wystarczy zwrócić uwagę choćby na kondycję filmowego plakatu, który dawno utracił już swój artystyczny status i traktowany jest najczęściej jako płaszczyzna do prezentacji twarzy znanych odtwórców głównych ról. Aktor stał się tu fetyszem, który zabił niezależność artystycznej wizji. Trudno w zdominowanym przez szablonowe rozwiązania świecie przebić się z jakkolwiek bardziej ambitną kreacją. Tłumaczy to częściową utratę wiary u starych projektantów, ale także u młodych adeptów. Na szczęście proces rugowania sztuki z masowych środków przekazu wywołał nieuniknioną reakcję zwrotną, której efektem jest zauważalny wzrost zainteresowania książką artystyczną, dobrym nowatorskim projektem czy ambitnym posterem. Co prawda tendencja ta ma cały czas niszowy charakter, wydaje się jednak trwale zaznaczać swój potencjał i odmienną we współczesnym świecie wizualnej kreacji.

Zaniedbany przez długi czas obszar zaczęło zagospodarowywać z wielkim powodzeniem młode pokolenie grafików i projektantów. Co widoczne jest także na naszym – polskim rynku. Książka artystyczna, ilustracja książkowa i gazetowa okazały się dla wielu młodych doskonałym polem do rozwijania twórczych ambicji. Wraz ze wzrostem zainteresowania przyszły też krajowe i międzynarodowe sukcesy polskich ilustratorów, których zaczęto dostrzegać i doceniać na całym świecie.

Wśród interesujących przedstawicieli najmłodszego pokolenia adeptów rodzimej sztuki ilustracyjnej znalazł się też student III roku naszej Uczelni – **Karol Banach**. Jak na tak młody wiek, jego artystyczne dossier wygląda już imponująco i świadczy zarówno o jego potencjale twórczym jak i godnej uwagi konsekwencji w budowaniu ilustratorskiego doświadczenia oraz pracy nad własnym rozpoznawalnym stylem wizualnej kreacji. O poziomie jego prac przekonać się można, odwiedzając galerię 011 klubu

Od Nowa, w której od połowy stycznia prezentowana jest indywidualna wystawa prac tego artysty.

W kreacjach Banacha w pierwszym rzędzie uderza niezwykle wyważona, oszczędna gama barwna. W ramach jednej kompozycji artysta stosuje zazwyczaj trzy chromaty i ewentualnie modelującą czerń. Wyraziste zestawienia barwne wzbogaca zróżnicowanym opracowaniem patternowych wypełnień i delikatnym gradientem sugerującym efekt światłocieniowego modelunku. Oszczędna gama barwna pozwala autorowi zachować czytelność i jasność przekazu nawet w rozbudowanych, wieloelementowych kompozycjach. Poszczególne akcenty czerwieni, ugrów bądź chłodnych zieleni w sposób niezwykle dojrzały ukierunkowują uwagę widza, zachowując jednocześnie równowagę i spójność kompozycji. Niełatwa to sztuka, szczególnie dla młodego, dopiero rozpoczynającego działalność twórcy. Przy tym wszystkim Banach zdołał już wypracować sobie rozpoznawalną poetykę wizualnej kreacji. Zapelniające kadr postacie, zwierzęta czy przedmioty ukazane są w charakterystycznej konwencji naiwnego uproszczenia, ocierającego się czasami o karykaturalne przerysowanie. Same jednak naiwne nie są. Budują raczej bajkowo-cyrkowy klimat, zapraszający widza do podjęcia gry w skojarzenia sięgające nawet czasów dzieciństwa.

Z techniczno-warsztatowej strony w pracach Banacha intrzyguje duża swoboda w kolażowym łączeniu różnych form budowania obrazu. Swobodny, agresywny rysunek ołówkiem czy kredką bez problemu kompiluje on z mechanicznym, gradientowym modelowaniem czy powtarzalnymi geometrycznymi wzorkami. Wszystko, pomimo tak różnego charakteru, doskonale współgra, tworząc spójną pod względem kompozycyjnym i estetycznym całość. Swoboda ta wynika poniekąd z kontrolowanej umowności stosowanych efektów. Gradientowy modelunek w rzeczywistości tylko ikonicznie sugeruje trójwymiarową iluzję, ma tak samo symboliczny charakter jak drobne patternowe szlaczki, sugerujące fakturę traw, deseń ubrania czy porządek podziałów deskowej podłogi. Wszystko staje się wizualną grą, konwencją zabawowo-skojarzeniowej umowności.

Wszystkie te elementy sprawiają, że twórczość Banacha wytrzymuje konfrontację z kreacjami innych, nawet o wiele dojrzałych artystów i jest coraz bardziej doceniana w kraju i za granicą. Dużo w tym zasługi samego twórcy, który w sposób konsekwentny buduje i popularyzuje swą markę. Pierwsze tego efekty już są, choćby w postaci wywiadu dla angielskiego prestiżowego branżowego magazynu WRAP czy współpracy z „The New Republic Magazine”. Należy trzymać mocno kciuki i uważnie śledzić dalszy rozwój kariery tego twórcy.

Sebastian Dudzik



Ilustracja do „The New Republic Magazine”

Patriotyzm – a cóż to takiego?

Z prof. WITOLDEM WOJDYŁĄ, historykiem, byłym prorektorem UMK, rozmawia Winicjusz Schulz

– Ostatnio w Polsce trwa swoista licytacja na patriotyzm. Ale kto to jest patriota?

– Gdybyśmy chcieli wyjaśnić pojęcie patriotyzmu albo przedstawić jego paradygmat, czyli pewne części składowe, to nie będzie to łatwe. Jest to określona postawa obywatelska, umiłowanie ojczyzny i narodu, gotowość do wyrzeczeń i ofiar, przygotowanie do służby dla własnego narodu. Wpisuje się w to również przywiązanie do tradycji, umacnianie poczucia bezpieczeństwa, wszechstronny rozwój i miejsce wśród innych narodów, obowiązek wobec własnego kraju. Jest to również działalność świadoma i celowa, solidarność z własnym narodem, bezinteresowne postępowanie dla wspólnego dobra, gotowość do obrony ojczyzny, jej bezpieczeństwa, spełnianie swych obowiązków. Ale mieści się tu też dobra i solidna praca, pogłębianie świadomości ekologicznej, wiedza o ojczyźnie, historia, kultura ojczysta, jak również stwierdzenie, że trzeba swój kraj nade wszystko poznać, i to nie tylko w warstwie historycznej, ale też geograficznej.

– Wydaje się, że w dzisiejszych czasach odpowiedź na pytanie o patriotyzm Polaków jest znacznie trudniejsza niż w XIX czy XX wieku. Paradoksalnie – mimo oczywistych także w tamtych czasach sporów politycznych – wyznaczniki patriotyzmu były kiedyś łatwiejsze do wskazania. Przez długi czas była to troska o polskość, walka o odzyskanie niepodległości ojczyzny bądź o jej utrzymanie, gotowość do oddania za to życia itd.

– Myślę, że zarówno w czasach minionych, jak i obecnie, jednoznaczne zdefiniowanie pojęcia patriotyzmu zawsze następczo trudności. Niewątpliwie dawniej, mówiąc o patriotyzmie, mieliśmy na myśli dążenie do niepodległości albo jej utrzymanie. Wpisuje się w to mł. kolorowego ułana, czyli kreacja wizerunku bliska Piłsudskiemu, tj. zmierzanie w kierunku niepodległości przy pomocy irredenty powstańczej czy zbrojnej. Zwróciłbym uwagę na głośne ubiegłoroczne obchody 150. rocznicy Powstania Styczniowego. Obecnie znamiona patriotyzmu są oczywiście inne. Chodzi o rzetelną pracę, pomnażanie dorobku naszego kraju poprzez działania ekonomiczne, jak również podejmowanie całego szeregu wyzwań związanych z nową rzeczywistością społeczno-polityczną.

– Można odnieść wrażenie, że przez kilkadziesiąt lat komuny dość skutecznie ówczesne władze wyświechtaly pojęcie patriotyzmu. Obowiązkowe manifestacje, akade-

mie, dyżurna poezja zwykle reżimowych twórców, sztuczny patos.

– Przyszło mi wyrastać w tym okresie i potwierdzam, że tak było. Ale i dzisiejsza rzeczywistość w wielu wypadkach też wymaga dopracowania. Co prawda święta 3 maja czy 11 listopada mają już jednak nową oprawę. Manifestacje przy-



Fot. Andrzej Romański

ciągają nie tylko oficjeli politycznych, ale i szerokie rzesze społeczeństwa, które z własnej woli w tym uczestniczą.

– Ale w latach komuny z pojęcia patriotyzmu wyrwano wszelką treść i w ten sposób zostało ono zohydzone.

– Działo się to z pozycji dyktatu. Należało brać udział w wydarzeniach organizowanych przez ówczesną administrację i struktury polityczne. Do uczestnictwa w pochodach pierwszomajowych wręcz przymuszano.

– W kontekście patriotyzmu pojawiło się w naszej rozmowie słowo patos, rozumiane jako sztuczne zadęcie. Ten patos chyba towarzyszy nam do dziś. Narodowe święta wolimy obchodzić w atmosferze śmiertelnej powagi i kombatancstwa, a jakkolwiek luz (o uśmiechu nie wspominając) jest nie na miejscu. Bo Polacy już tak mają?

– Patos bywa śmieszny w takich okolicznościach. Ale chyba zmierzamy już ku lepszemu. Święta patriotyczne są jednak ubarwione elementami tradycji historycznej, a popołudnia są wypełnione piknikami, festynami, muzyką, radością. Są to święta rodzinne, a najbardziej budujące jest uczestnictwo dzieci.

– Kto powinien uczyć młodych Polaków patriotyzmu? I jak, by nie usłyszeć – nie nudź, mnie to nie obchodzi? Cała rodzina ma coraz mniej okazji do spotkań, w szkołach przedstawiane programy nauczania, od polityków lepiej patriotyzmu się nie uczyć, bo coraz częściej traktują go instrumentalnie.

– Zdania na ten temat są podzielone. Patrząc retrospektywnie, przynajmniej w formacji ideowej, którą poddałem pewnym analizom badawczym, jak również w szeroko rozumianej myśli politycznej, takie wartości są kreowane w rodzinie. I chyba od rodziny należałoby wychodzić i na niej budować określone wzorce oraz modele zachowań.

– No tak, mówi się często o rodzinach z patriotycznymi korzeniami.

– Tak jest. Chciałbym zwrócić uwagę, że patriotyzmu można uczyć też przez zabawę, choćby mówiąc wiersz Władysława Bełzy „Kto ty jesteś?”. W domu można mówić o barwach narodowych, o symbolach.

– Można też opowiadać o dziejach rodziny.

– Oczywiście, warto zapoznawać się z rodzinną genealogią, dowiadywać się, kim byli przodkowie, czy uczestniczyli w zrywach narodowowyzwoleńczych.

– Można czuć żal, gdy widzi się, jak święta narodowe obchodzone są w innych krajach. Pierwszy przykład z brzegu: Dzień Niepodległości w Stanach Zjednoczonych. Tam nie ma burd na ulicach, licytacji, kto większym patriotą jest.

– Przykład USA jest budujący. Mój sześćdziesięcioletni wnuczek zapytał mnie kiedyś, dlaczego nie trzymamy się za serce, śpiewając hymn narodowy. Powiedziałem mu, że słysząc nasz hymn, może zachowywać się podobnie jak młodzi Amerykanie. Natomiast mamy dość głęboki problem z kulturą polityczną naszego społeczeństwa. Co do przyszłości nie jestem jednak pesymistą. Na wielu imprezach sportowych, choćby siatkarskich, obserwujemy duże nasycenie silną ekspresją patriotyczną.

– Do tego coraz więcej Polaków wywiesza flagi w święta narodowe.

– W tej mierze zmieniło się naprawdę bardzo dużo.

– Burdy podczas świąt narodowych, licytacje na patriotyzm. Czy przy okazji także nie nadużywamy tego słowa, czy nie nadużywamy barw i symboli narodowych? Wy-

Lepiej zapobiegać

Ekonomiści z Katedry Gospodarowania Zasobami Pracy z prof. Zenonem Wiśniewskim na czele są autorami innowacyjnej metodologii opracowanej dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Kompleksowa metodologia profilowania bezrobotnych, która umożliwia wczesną identyfikację osób narażonych na długookresowe bezrobocie, została zaprezentowana na konferencji pn. *Analiza czynników wpływających na zwiększenie ryzyka długotrwałego bezrobocia*. Spotkanie zostało zorganizowane 22 stycznia br. w Warszawie przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz naukowców z Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK.

W skład zespołu ekonomistów z UMK, którzy opracowali metodologię, weszli: prof. Zenon Wiśniewski (koordynator projektu), kierownik Katedry Gospodarowania Zasobami Pracy UMK, prof. Tadeusz Kufel z Katedry Ekonometrii i Statystyki UMK, oraz inni pracownicy Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK: dr Aleksandra Bronk, dr

Edward Dolny, dr Barbara Jaskólska, dr Monika Maksim, dr Michał Pietrzak, dr Monika Wojdyło-Preisner (lider zespołu) i dr Kamil Zawadzki, a także zaangażowani w badania (spoza UMK) dr Agnieszka Szulc i dr Dominik Śliwicki (oboje są absolwentami studiów doktoranckich UMK).

Innowacyjna metodologia zawiera dwa unikatowe kwestionariusze *scoringowe* oparte na modelowaniu ekonometrycznym. Sama koncepcja może być wykorzystywana w procesie doboru bezrobotnych do programów realizowanych w powiatowych urzędach pracy.

W Polsce osoby pozostające bez pracy powyżej roku stanowią około 40% ogółu bezrobotnych. Długotrwałe bezrobotni są szczególnie narażeni na wykluczenie z rynku pracy z powodu znacznej deprecjacji ich umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Do tej pory panaceum na palący problem bezrobocia długotrwałego miała być aktywna polityka rynku pracy, w dużym stopniu ograniczająca się jedynie do zmniejszania istniejącego już za-

sobu długookresowo bezrobotnych. Jest to podejście bardzo kosztowne i mało efektywne, ponieważ koncentruje się wyłącznie na zwalczaniu skutków długiego pozostawania bez pracy.

Alternatywnym rozwiązaniem może być próba ograniczania przyczyn długookresowego bezrobocia poprzez zmniejszenie napływu osób nim zagrożonych. Wczesna interwencja skierowana do wszystkich bezrobotnych byłaby jednak bardzo kosztowna. Dlatego pojawia się konieczność profilowania bezrobotnych (*unemployment profiling*), czyli diagnozowania stopnia zagrożenia bezrobociem długotrwałym. Rozumie się przez to każdy formalny algorytm postępowania, za którego pomocą określa się dla danej osoby ryzyko długotrwałego pozostawania bez pracy. Jak informuje prof. Wiśniewski, profilowanie bezrobotnych może być rozpatrywane jako: narzędzie diagnozujące możliwości oraz silne i słabe strony osoby bezrobotnej, narzędzie ułatwiające dobór odpowiednich form pomocy dla danej osoby bezrobotnej, instrument optymalnej alokacji środków przeznaczanych na przeciwdziałanie bezrobociu. (AP)

➡ starczy popatrzeć na trybuny stadionów, posłuchać polityków.

– Jest to sprawa bardzo skomplikowana. Jeśli chodzi o sport, różnie bywa w przypadku różnych dyscyplin. Wspomniane już przeze mnie mecze siatkarskie organizowane są bardzo dobrze. Podobnie spotkania żużlowe, choć ich uczestnicy popełniają często gafy, jak na przykład oddanie mistrzostwa Polski bez walki przez klub toruński. Zawody sportowe w dużej mierze przeistoczyły się w pikniki rodzinne, do czego zresztą organizatorzy przywiązują dużą wagę, kierując swoją ofertę nie tylko do dorosłych, ale i do dzieci. Gorzej jest niestety na ogół z meczami piłki nożnej.

– Odnoszę czasem wrażenie, że w naszych czasach niekiedy patriotyzm myli się z nacjonalizmem, na przykład definiuje się poprzez stosunek do sąsiadów, Unii Europejskiej. I tak na przykład w niektórych kręgach słyszy się, że patriota to ten, co Unii nienawidzi, a zwolennik Unii to wielce podejrzany kosmopolita!

– W doktrynie nacjonalistycznej łączy się maksyma „*Salus populi suprema lex*” (dobro narodu prawem najwyższym – przyp. red.). Umiłowanie własnego narodu nie upoważnia jednak do deprecjacji innych narodów. Zresztą przez fakt przynależności do Unii Europejskiej zobowiązani jesteśmy do poszanowania innych kultur i narodów. Pamiętajmy o wspólnych europejskich korzeniach, ale też szanujmy odmienności.

– W Polsce chyba robi się wiele, by Unię Europejską obrzydzić. Ma nam się kojarzyć z podejrzanymi zwolennikami małżeństw homoseksualnych, gejowskimi paradami, dyktatem niemieckim, który wśród Polaków musi budzić złe konotacje.

– Są to wyzwania szczególnie aktualne w dobie aktywności ruchu „gender”, który nagłaśnia wspomnianą problematykę. Wydaje mi się, że sprawa postrzegania tego rodzaju problemów wymaga pewnej subtelności. Z jednej strony jest tradycja i przywiązanie do wartości tradycyjnych, charakterystycznych dla Polaków, a z drugiej strony są znamiona industrializacji i stechnokratyzowania, o których ostatnio jest głośniejsze niż kiedyś.

– Ponadto na naszych oczach zmieniają się pojęcia wolności i swobód obywatelskich.

– Oczywiście. To bardzo ważne. Nie znaczy to jednak, że ze wszystkim tym musimy się identyfikować.

– Chciałbym jeszcze powrócić do wątku patriotyzm – nacjonalizm. Wydawać się może, gdy obserwuje się scenę polityczną w niektórych unijnych krajach, że narastanie nacjonalistycznych nastrojów urasta do rangi poważnego problemu. Austria, Holandia, niedawne wypowiedzi brytyjskiego premiera Jamesa Camerona to tylko niektóre przykłady. Czy to tylko jeden ze skutków kryzysu gospodarczego? Jak pojawiają się kłopoty, to na trosce tylko

o swoich można wiele zyskać, a jako winowajców wskazać bezkarnie obcych. A może to początek trwałej tendencji, która może kiedyś zniszczyć całą Unię?

– Patriotyzm szeroko rozumiany obejmuje jednak pewien szacunek do innych narodów. Inaczej jest z nacjonalizmem, którego skrajną postacią jest szowinizm. Nie wiem, na ile wypowiedź Camerona miała charakter socjotechniczny i odnosiła się do przyszłorocznych wyborów, a na ile odzwierciedlała rzeczywiste poglądy jego i większości społeczeństwa brytyjskiego.

– Zmienia się mentalność, zmieniają potrzeby współczesnego człowieka. Kiedyś patriotyzm był czymś bardzo ważnym dla wielu ludzi, rodzin, środowisk, ale czy jest tak samo ważny dziś? Ludzie stali się bardziej mobilni, często za pracą, dla kariery wyjeżdżają z Polski na długie lata, a może i na zawsze. Bywa, że towarzyszy temu żal do ojczystego kraju. I gdzie tu miejsce na patriotyzm?

– Patriotyzm był, jest i będzie ważnym komponentem szeroko rozumianej świadomości społecznej Polaków. Wymiar patriotyzmu oczywiście ulega ewolucji. Dzisiaj czynem patriotycznym jest zwykła rzetelna praca, podnoszenie kwalifikacji, bycie dobrym studentem, uczestnictwo w wyborach, co jest zresztą możliwe również za granicą.

– Dziękuję za rozmowę.

Czas Kolberga – Kolberg na czasie

Mało interesujące na ogół dane z życiorysów w przypadku Oskara Kolberga okazują się pomocne w zrozumieniu jego bogatej osobowości, łączącej w sobie muzyka teoretyka i praktyka, kronikarza – historyka oraz folklorystę i etnografa. Biogram Kolberga informuje, że urodził się on 200 lat temu – 22 lutego 1814 r. w Przysusze, w Opoczyńskim. Jego rodzice byli cudzoziemcami – ojciec pochodził z Meklemburgii, a matka z rodziny francuskich hugenotów. Atmosfera różnicowanego etnicznie domu, w którym żywo interesowano się nauką i sztuką, sprzyjała wielokierunkowemu rozwojowi dzieci. Najstarszy brat Oskara został inżynierem, najmłodszy – artystą malarzem, sam zaś Kolberg uczył się muzyki, studiując kompozycję i teorię muzyki w Berlinie.

Duże znaczenie na kształt zainteresowań muzycznych Kolberga miała jego znajomość z Fryderykiem Chopinem. Podobnie jak on włączył się w krąg romantycznych entuzjastów rodzimego folkloru, którzy muzykę ludową uważali za ważne źródło inspiracji dla artystów pragnących tworzyć „w duchu narodowym”. Dzięki specjalistycznemu przygotowaniu Kolberg w krótkim czasie stał się cenionym znawcą muzyki ludowej, wyróżniającym się na tle innych ówczesnych badaczy kultury wsi.

Przez kilkanaście lat swoje zainteresowania folklorem łączył z pracą księgowego. Rozwijając aktywność na polu literackim, pisząc liczne artykuły, recenzje, opracowując encyklopedyczne hasła, w roku 1861 zrezygnował z posady urzędnika. Większa swoboda w dysponowaniu czasem pozwoliła mu na poszerzenie dotychczasowego obszaru badań terenowych. Szybko rozpoznał związki łączące tekst z melodią oraz relacje poszczególnych pieśni z całym kontekstem kulturowym, a więc ze zwyczajami i obrzędami, czemu dał wyraz, publikując *Pieśni ludu weselne*. W tym kontekście należy uznać Kolberga za wykonawcę pionierskiego planu powstania polskiej antropologii kulturowej, zainicjowanego jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku przez Stanisława Staszica i Hugona Kołłątaja.

Szeroki zakres prac badawczych realizowanych przez Kolberga wynikał z przekonania o immanentnych związkach wszystkich dziedzin badanej kultury oraz ze świadomości przemian dokonujących się na ówczesnej wsi. Wielkie reformy uwłaszczeniowe i agrarne prowadziły do zaniku licznych elementów kulturowych. Dla ocalenia pamięci o nich Kolberg zamierzał je zebrać, w sposób uporządkowany opisać, a następnie wydać. Tak powstała wielotomowa seria *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*. Tytuł dzieła stanowi zarazem pierwszą, swego rodzaju enumeratywną definicję kultury ludowej. Równoległe z *Ludem* wydawał Kolberg *Obrazy etnograficzne* oraz pisał artykuły do „Zbioru Wiadomości do Antropologii Kulturowej” – organu Akademii Umiejętności w Krakowie.

Świadom ogromu pracy w duchu pozytywistycznym zwrócił się z odezwą do społeczeństwa o pomoc w zbieraniu materiałów. Otrzymana w odpowiedzi korespondencja stanowiła cenne źródło informacji, które po przeredagowaniu włączał w swoje dzieło. W pracy korzystał też z archiwaliów i dostępnej literatury naukowej. Podstawowe źródło wiedzy stanowiły jednak własne badania terenowe prowadzone na obszarze trzech zaborów. Niekorzystna sytuacja polityczna sprawiała, że niektóre miejsca odwiedzał Kolberg regularnie przez wiele lat (np. Krakowskie, Mazowsze), w innych zaś czas pobytu zmuszony był skracać do zaledwie kilku dni (np. Mazury). Okoliczności te miały niewątpliwie wpływ na nierówną wartość pozyskanego materiału. Do najlepiej udokumentowanych regionów należały Mazowsze, Krakowskie oraz Wielkopolska i Pokucie. Najzasobniejsze okazały się zapisy folkloru muzyczno-tanecznego, do którego zbierania i opracowywania Kolberg z racji swojego specjalistycznego wykształcenia był dobrze przygotowany.

W ciągu ostatnich 10 lat życia prowadził bardzo intensywne badania terenowe, a następnie (do swej śmierci



Fot. culture.pl

w 1890 r.) zajął się ich porządkowaniem i przygotowywaniem do druku. Od roku 1961 zaczęły ukazywać się *Dzieła wszystkie Oskara Kolberga*, liczące obecnie 85 tomów. Procesem wydawniczym *Dzieł* kieruje dziś Instytut im. O. Kolberga w Poznaniu. Powaga jego dorobku wprowadziła na stałe pojęcia kultury i sztuki ludowej w obręb polskiej nauki. Trudno bez Kolbergowskiej spuścizny wyobrazić sobie pracę w obszarze folklorystyki czy etnologii historycznej. Zgromadzone przez niego materiały, pomimo stwierdzonych redakcyjnych retuszy, posiadają wartość źródłową. Polska folklorystyka bez Kolberga to byłoby wybrakowane. Ironią losu jest fakt, że Kolberg był zdecydowanym przeciwnikiem posługiwania się terminem „folklore”. Nowemu pojęciu mocno się sprzeciwiał, nazywając je wprost wstępnym i nie nadającym się do adaptacji do języka polskiego. Zamiast niego proponował raczej bliższe etnografii „ludoznawstwo”.

Tomasz Kalniuk
KEiAK UMK

Konferencje naukowe

Na marzec br. na UMK zaplanowano następujące konferencje naukowe (data, tytuł, organizatorzy):

1.03. Terapia w logopedii. Terapia, wspomaganie, wsparcie – trzy drogi, jeden cel; Wydział Nauk Pedagogicznych.

6–7.03. Orient w literaturze – literatura w Oriencie; Wydział Filologiczny.

12–13.03. I Ogólnopolski Zjazd Młodych Folklorystów „Folklor – tradycja

i współczesność”; Instytut Literatury Polskiej, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej, Koło Naukowe Folklorystów UMK.

17–21.03. Forensically important Diptera – identification workshop; Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, European Association for Forensic Entomology.

20–21.03. Seksualność w najnowszej polskiej poezji i prozie; Wydział Filo-

giczny, Koło Badaczy Polskiej Literatury Najnowszej, Koło Lektury Filologiczno-Filozoficznej.

27.03. Strukturalizm w badaniach literatury staropolskiej; Instytut Literatury Polskiej.

Przypominamy, że nowe konferencje należy zgłaszać, korzystając z formularza elektronicznego zamieszczonego pod adresem <http://www.umk.pl/servi-skconf/dodajkonf/>. (sj)

Z posiedzenia Senatu

Na wstępie pierwszego w 2014 r. posiedzenia Senatu rektor prof. Andrzej Tretyn poinformował o zajęciu przez Liceum Akademickie UMK w Toruniu pierwszego miejsca w najnowszym rankingu szkół ponadgimnazjalnych „Perspektyw”. Rektor ogłosił też zmiany w „Głosie Uczelni”: zespół redakcyjny zostanie poszerzony, a zawartość miesięcznika będzie lepiej dopasowana do zainteresowań młodych ludzi. Z powodu słabej frekwencji na tegorocznym spotkaniu noworocznym w Collegium Maximum rektor zapowiedział, że w przyszłym roku takiego spotkania nie zorganizuje. Odbędą się za to obchody siedemdziesięciolecia Uniwersytetu. Szpital Uniwersytecki im. J. Bizuela zajął pierwsze miejsce w „finansowym” rankingu magazynu „Forbes”. Drugi z naszych szpitali uplasował się także na wysokiej, 12. pozycji.

Wszystkie cztery wnioski osobowe zostały zaopiniowane pozytywnie. Dotyczyły kolejno: mianowania prof. dr. hab. Adama Grzebińskiego z Wydziału Humanistycznego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony, zatrudnienia dr. hab. Piotra Piszczka na Wydziale Chemii na stanowisku profesora nadzwyczajnego w UMK jako podstawowym miejscu pracy, na podstawie umowy o pracę na okres pięciu lat, zatrudnienia dr. hab. Jarosława Kłaczka na Wydziale Nauk Historycznych na stanowisku profesora nadzwyczajnego w UMK jako podstawowym miejscu pracy, na podstawie umowy o pracę na okres pięciu lat oraz zatrudnienia dr. hab. Ekkeharda Nüssli von Reina na Wydziale Nauk Pedagogicznych na stanowisku profesora nadzwyczajnego w UMK jako podstawowym miejscu pracy, na podstawie umowy o pracę na okres dwóch lat.

Trzy kolejne punkty dotyczyły wyróżnień dla pracowników Uczelni.

Senat zatwierdził wnioski o nadanie odznaczeń państwowych następującym osobom:

Medal Złoty za Długoletnią Służbę: prof. dr. hab. Gerhard Rychlicki, dr hab. Wojciech Czerwiński, prof. UMK, mgr Krystyna Hinc (Wydział Chemii), Gabriela Żuchowska (Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej), Barbara Winklarz (Wydział Lekarski), Małgorzata Drozdowska (Wydział Matematyki i Informatyki), dr hab. Wojciech Olszewski, prof. UMK, dr hab. Anna Nadolska-Styczyńska, dr hab. Małgorzata Grupa, dr Elżbieta Watanabe (Wydział Nauk Historycznych), dr art. rzeźb. Andrzej Wojciechowski, prof. UMK, dr Jadwiga Jastrząb (Wydział Nauk Pedagogicznych), prof. dr hab. Tadeusz Jasudowicz, prof. dr hab. Kazimierz Lubiński, prof. dr hab. Lech Morawski, dr hab. Maria Dragun-Gertner, prof. UMK (Wydział Prawa i Administracji), Maria Kruszczyńska, mgr Roman Lewandowski (Wydział Sztuk Pięknych), ks. dr hab. Wojciech Frątczak (Wydział Teologiczny), Wiesława Fuerstenau, mgr Maria Golembiewska, Krystyna Janikowska (Biblioteka Uniwersytecka), mgr Wojciech Piątkowski (Administracja Centralna), mgr inż. Mirosław Malec (Administracja Centralna CM).

Medal Srebrny za Długoletnią Służbę: dr hab. Małgorzata Gębka-Wolak, dr Edyta Lorek-Jezińska (Wydział Filologiczny), Hanna Bernal, dr Piotr Flisiński, dr Małgorzata Dombek (Wydział Lekarski), dr hab. Marek Basiul, prof. UMK, dr Dorota Jutrzenka-Supryn (Wydział Sztuk Pięknych), mgr Anna Szaroleta, mgr Marek Chodakowski (Administracja Centralna CM).

Medal Brązowy za Długoletnią Służbę: dr Joanna Kulwicka-Kamińska, dr Katarzyna Więckowska, dr Ewa Kościakowska-Okońska, dr Tomasz Fojt (Wydział Filologiczny), dr Katarzyna Cierzniańska (Wydział Nauk o Zdrowiu), dr hab. Elżbieta Jabłońska (Wydział Sztuk Pięknych).

Senat zatwierdził wnioski o nadanie Medalu Komisji Edukacji Narodowej. Dotyczy to następujących osób: prof. dr hab. Adam Buciński (Wydział Farmaceutyczny), prof. dr hab. An-

drzej Raczyński (Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej), dr Marcin Wiśniewski (Wydział Lekarski), dr Bernadeta Szczepańska, dr Alicja Marzec, dr Mariola Banaszkiewicz, dr Anna Andruszkiewicz, dr hab. Aldona Kubica (Wydział Nauk o Zdrowiu), prof. dr hab. Leon Andrzejewski, dr hab. Ryszard Glazik, prof. UMK (Wydział Nauk o Ziemi), prof. dr hab. Jacek Bartyzel (Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych), prof. dr hab. Bartosz Rakoczy, dr Jan Piątkowski, dr Maria Jeż-Ludwichowska (Wydział Prawa i Administracji), prof. art. rzeźb. Iwona Langowska, prof. art. mal. Kazimierz Rochecki, prof. art. mal. Piotr Gojowy, dr hab. Grzegorz Maślewski (Wydział Sztuk Pięknych), ks. dr hab. Zbigniew Zarembski (Wydział Teologiczny).

Senat podjął decyzję o przyznaniu „Medalu za zasługi położone dla rozwoju Uczelni”. Dotyczy to następujących osób: prof. dr hab. Michał Caputa (Wydział Biologii i Ochrony Środowiska), prof. dr hab. Bogusław Buszewski (Wydział Chemii), dr Fouli Papageorgiou (Wydział Humanistyczny), dr hab. Hanna Karaszewska, prof. UMK (Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania), prof. dr hab. Jerzy W. Wiśniewski (Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania), prof. dr hab. Renata Bednarek (Wydział Nauk o Ziemi), prof. dr hab. Ryszard Michalski (Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych), prof. dr hab. Bogumił Brzeziński (Wydział Prawa i Administracji), Maria Żuławska (na wniosek Biblioteki Uniwersyteckiej).

Po raz kolejny zmieniono uchwałę nr 47 Senatu UMK z dnia 26 maja 2009 r. w sprawie zasad ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich, rodzajów zajęć dydaktycznych objętych zakresem tych obowiązków oraz zasad obliczania godzin dydaktycznych — tym razem pod kątem planowanego zwiększenia pensum w Collegium Medicum.

Kolejne przyjęte uchwały dotyczyły: zmiany uchwały nr 32 Senatu UMK z dnia 24 kwietnia 2012 r. w sprawie określenia efektów kształcenia dla kierunków studiów wyższych prowadzonych w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, wprowadzenia Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia i Organizacji Pracy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zmiany uchwały nr 95 Senatu UMK z dnia 20 grudnia 2011 r. zawierającej wytyczne dla rad wydziałów w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać programy kształcenia oraz programy i plany studiów wyższych, ustalenia liczby studentów studiów stacjonarnych UMK finansowanych z budżetu państwa na poszczególnych kierunkach studiów w roku akademickim 2013/2014, utworzenia i prowadzenia studiów na kierunku o nazwie „chemia żywności” na Wydziale Chemii, utworzenia i prowadzenia studiów na kierunku o nazwie „chemia i technologia żywności” na Wydziale Chemii, prowadzenia studiów na kierunku o nazwie „chemia kosmetyczna” na Wydziale Chemii, utworzenia i prowadzenia studiów na kierunku o nazwie „studia menedżersko-finansowe” na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, utworzenia i prowadzenia studiów na kierunku o nazwie „optyka okularowa z elementami optometrii” na Wydziale Lekarskim oraz wyrażenia zgody na zawarcie przez rektora UMK umowy o współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej z Uniwersyteciem Rzymskim (Università degli Studi di Roma „La Sapienza”).

Zatwierdzono też zarządzenie w sprawie przekształcenia Katedry Podstawowych Problemów Zarządzania w Katedrę Doskonałości Biznesowej na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania.

Na zakończenie prorektor ds. badań naukowych i informatyzacji prof. dr hab. Włodzisław Duch przedstawił prezentację pn. „Nauka w Polsce”.

Sławomir Jaskólski

Znów zagrali z Orkiestrą

Studenci i wykładowcy Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych walczyli na boisku, ale przyświecał im jeden cel – zebranie funduszy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Strzał, gol, radość i Puchar Świata wędruje w ręce kapitana najlepszej drużyny, a wszystkie najskrytsze sny spełniają się w jednej chwili. Niech jednak nikogo nie mylą pozory. To nie kolejne mistrzostwa świata, oglądane przez naszych piłkarzy na szklanych ekranach telewizorów. Wszystko działo się w Uniwersyteckim Centrum Sportowym, podczas rywalizacji dziennikarzy, politologów i speców od stosunków międzynarodowych.

Przygotowania do tej wielkiej imprezy trwały kilka tygodni. Podczas pracy nad studenckim mundialem (ekipy przybrały barwy najlepszych drużyn piłkarskich z całego świata) organizatorzy musieli przenieść tony papieru do druku plakatów czy wymienić masę zdań z przedstawicielami mediów i zawodnikami, którzy o zasadach rywalizacji chcieli wiedzieć jak najwięcej. Żeby tego było mało – taszczyli gigantycznych rozmiarów wykładzinę, która zabezpieczała miejsce imprezy. Wszystko czynili z uśmiechem na ustach i z niecierpliwością odliczali kolejne dni do pierwszego gwizdka sędziego.

- Myślę, że idea Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy mówi sama za siebie – powiedziała w turniejowym Skarbie Kibica Monika Kornacka, jedna z orga-

nizatorek imprezy. – To ogromna liczba pozytywnie zakręconych ludzi, których jedynym celem jest pomoc.

Hej gol!

Rywalizujący na parkietach UCS-u pozytywni zawodnicy serce (nie tylko to WOŚP-owe) z wielkim poświęceniem zostawiali na boisku. Student podczas rywalizacji z wykładowcą nie podkładał nogi, choć walczył ostro, a wykładowca nie był wcale dłużny, ale wszystko odbywało się w ramach pięknej i często już zapomnianej zasady fair play. W całych zawodach potwierdziła się jednak zasada – gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta, bo rywalizację wygrała drużyna ... III LO, czyli jednego z głównych partnerów imprezy.

Do jak najlepszej gry zagrzewali również (przy akompaniamencie spontanicznym i ekspresyjnie komentujących sprawozdawców) licznie zgromadzeni kibice. W tej kategorii prym wiedli sympatycy Meksyku, czyli studenci trzeciego roku politologii.

Elektroniczni wykładowcy

Po zakończonej imprezie wszyscy udali się na zasłużoną regenerację, bo na wieczór zaplanowano kolejny koncert – tym razem nie artystów z futbolówką u nogi, a muzyków.

Licznie zgromadzoną w browarze Olbracht publiczność rytmicznymi utworami zabawiał Paweł Kopiczko. Po nim – w błogostan i przyjemną melancholię wszystkich wprowadziła Katarzyna Witkowska. W międzyczasie licytowano na scenie wyjątkowe pamiątki, z których najcenniejsza – koszulka prof. Jezińskiego – została wylicytowana za 300 zł!

Gdy na scenie pojawiły się elektroniczne „Taśmy”, rozemocjonowana i świetnie bawiąca się publika wyczekiwała na wisienkę na torcie – występ Der Birken, duetu grającego dla wielu nieznany rodzaj elektronicznej muzyki, ale przede wszystkim prof. Marka Jezińskiego i dr. Łukasza Wojtkowskiego – znanych i lubianych wykładowców WPiSM-u. Atmosfera w niedzielny wieczór przypominała największe festiwale muzyki – nie tylko związanej z elektronicznymi brzmieniami.

Nikt nie zapomniał oczywiście o celu imprezy. Największy aplauz dostał dr Wojciech Peszyński, główny organizator i inicjator akcji „WOŚP na WPiSM”, który z wielkim wzruszeniem i radością przekazał wiadomość: WOŚP na WPiSM zebrał 4613,66 zł, 10,10 euro, 1,42 dolara oraz 0,42 funta!

Każdy uczestnik WOŚP-owego szafu mógł rano z uśmiechem na twarzy udać się na zajęcia. Czy ktoś po takim dniu mógł jednak zasnąć? Tego nie wiadomo, choć pewne jest, że za rok znów zagraemy z WOŚP-em.

Marcin Lewicki

Sport akademicki

W dniach 7–9 marca w Uniwersyteckim Centrum Sportowym odbędzie się 44. Turniej Kopernikański w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn. Zapowiada się bardzo ciekawa impreza, w której najpewniej wystąpi wiele akademickich zespołów z całej Polski.

– Wystaliśmy zaproszenia do kilku uczelni, m.in. do uniwersytetów w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Lublinie czy Rzeszowie, a także do gdańskiej Akademii Medycznej. Mamy nadzieję, że ze wszystkich ośrodków nadejdą pozytywne odpowiedzi. W turnieju wystąpi też kilka drużyn złożonych z absolwentów UMK. A to zapowiada niezmiernie interesujące zawody, które po raz pierwszy w historii zostaną rozegrane w naszym nowym obiekcie – mówi Joanna Kaczmarek, trenerka w sekcji siatkówki mężczyzn.

15 marca w budynku Wydziału Teologii, przy ul. Gagarina 37, zostanie zorganizowany 6. Towarzyski Brydżowy Turniej Par. Początek zmagania zaplanowano na godz. 10, a zakończenie ok. godz. 14. Sędzią turnieju będzie Piotr Szubarga, absolwent matematyki na UMK.

Turniej, organizowany przez Program „Absolwent UMK”, adresowany jest przede wszystkim do tych, którzy ukończyli toruńską uczelnię bądź są jej studentami. Co najmniej jedna osoba z pary musi bowiem posiadać Kartę Absolwenta UMK lub legitymację studenta tej uczelni. Zgłoszenia przyjmowane są za pośrednictwem strony www.absolwent.umk.pl (zakładka Turnieje Brydżowe). Wpisowe wynosi 15 zł (dla posiadaczy Karty Absolwenta UMK lub aktualnej legitymacji studenckiej) oraz 20 zł (dla pozostałych). Uczniowie Liceum Akademickiego są zwolnieni z opłat.

W poprzednich edycjach turnieju triumfowali: Ewa Kita i Przemysław Kita (listopad 2011, marzec 2012 i listopad 2013), Robert Kamiński i Zbigniew Ehlert (listopad 2012) oraz Antoni Stawikowski i Ryszard Musielak (marzec 2013). W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich miłośników brydżowych licytacji!

Podczas rozegranych we Wrocławiu XXIII Międzynarodowych Regat na ergometrze wioślarskim „Ergowiosła 2014” nie mogło zabraknąć reprezentantów AZS-u UMK Energi Toruń. Na Dolny Śląsk wybrała się spora grupa zawodników i zawodniczek naszego klubu, którzy jednak nie odegrali zbyt poważnej roli w rywalizacji. Oto miejsca zajęte przez nich w poszczególnych kategoriach. **Kobiety do 18 lat:** 44. Monika Ulatowska – 7:55,5 min., 63. Marta Ornowska – 8:07,9, 68. Monika Siałkowska – 8:20,3; **powyżej 18 lat:** 21. Agnieszka Płotecka – 7:32,5 min., 28. Agnieszka Robaszkiewicz – 7:45,4; **mężczyźni do 18 lat:** 32. Krzysztof Kranc – 6:38,7 min., 39. Szymon Rzuchowski – 6:42,3, 40. Kamil Wąsicki – 6:42,7, 47. Karol Krause – 6:44,9, 70. Jakub Robaszkiewicz – 6:52,4, 74. Dawid Żóchowski – 6:53,0, 105. Filip Glica – 7:12,6, 106. Mateusz Badziński – 7:14,5, 110. Jan Górski – 7:18,7; **powyżej 18 lat, o masie ciała do 75 kg:** 10. Łukasz Pawłowski – 6:24,8 min., 13. Radosław Krymski – 6:28,8, 21. Łukasz Makowski – 6:33,5; **powyżej 18 lat:** 8. Robert Fuchs – 5:56,8 min., 9. Karol Leszczyński – 5:58,0, 11. Mirosław Ziętarski – 5:59,8, 45. Szymon Kuczkowski – 6:19,5, 50. Dominik Meller – 6:27,0, 56. Patryk Stachowski – 6:31,8, 58. Mateusz Zieliński – 6:34,4, 60. Michał Zaporowski – 6:35,7, 65. Jakub Sochacki – 6:42,6.

Radosław Kowalski

Ci, co robią swoje

Do niedawnego kolejnego sukcesu *Liceum Akademickiego ZS UMK* w rankingu „Perspektyw” przyczyniły się wyniki egzaminu maturalnego na poziomie podstawowym i rozszerzonym, ale również osiągnięcia uczestników 16. olimpiad przedmiotowych (15 laureatów i 26 finalistów).

Znaczenie miała różnorodność olimpiad, w których młodzi ludzie próbowali sił. W ogólnopolskich finałach szkołę reprezentowali zarówno humaniści, jak i pasjonaci przedmiotów matematycznych i przyrodniczych. W gronie 16 laureatów i 27 finalistów znalazło się dwóch gimnazjalistów (**Jan Janiszewski** z III klasy gimnazjum – laureat Olimpiady Geograficznej i **Tomasz Przybyłowski** z II gimnazjalnej – finalista Olimpiady Matematycznej) – ich sukcesów jury, klasyfikując szkołę, nie wzięło jednak pod uwagę, jako że kryteria rankingu uwzględniają jedynie wyniki licealistów.

Sukces Janka zapowiadały zainteresowania (jak sam wyznaje, geografia jest jego największą życiową pasją), a także praca i osiągnięcia w konkursach geograficznych w poprzednich latach – jako uczeń I klasy gimnazjum został laureatem Konkursu Przedmiotowego z Geo-

grafii, a rok później (2011/2012) nie tylko ten sukces powtórzył, ale też wziął udział wraz z licealistami w XXXVIII Olimpiadzie Geograficznej – i został finalistą. Uczestniczył również w międzynarodowych zawodach *National Geographic World Championship*. Tytuł laureata zdobyty w poprzednim roku wydaje się zatem naturalną konsekwencją wcześniejszych osiągnięć.

Ich lista okazuje się imponująco długa – wymienia je nauczycielka Janka, mgr Anna Zaklikiewicz: jako kandydat do *Liceum Akademickiego* był laureatem (zajął I miejsce) wojewódzkiego konkursu interdyscyplinarnego *Mikołaj Kopernik i jego epoka*, zajął I miejsce w konkursie *Humanista Roku 2012/2013*, znalazł się w ścisłym finale miejskiego konkursu historycznego *Dzieje Torunia*. Cieszył się również tytułem laureata pięciu konkursów kuratorskich (z języka angielskiego, rosyjskiego, polskiego, historii). W bieżącym roku został już zakwalifikowany do etapów okręgowych kilku olimpiad (*LV Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym*, *XL Olimpiada Geograficzna*, *IX edycja Olimpiady Przedsiębiorczości*, *VII edycja Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH”*).

Olimpijczyk opowiada o sobie: „Dzięki realizowaniu zainteresowań lepiej zrozumiałem świat i samego siebie. Dużą rolę w moim poznawaniu Polski i świata odegrały podróże od niemal najmłodszych lat, realizowane w gronie rodziny i znajomych. Dlatego też całym sercem zgadzam się z powiedzeniem, że podróż kształca. Oprócz geografii i podróży pasjonuję się skokami narciarskimi, z uwagą śledzę wydarzenia dotyczące piłki nożnej. Moim ulubionym gatunkiem literackim jest reportaż, dzięki któremu można zrozumieć sprawy odległe od naszej kultury. Lubię zespół The Beatles. Od kilku lat zapamiętałem kolekcjonuję jego płyty”. O Janku można z pewnością powiedzieć, że to niezwykle zdyscyplinowany pasjonat, ale nie wydaje się nadużyciem określenie go również jako duchowego dziecka renesansowych geniuszy.

Najmłodszym olimpijczykiem jest **Tomasz Przybyłowski**, finalista *LXIV Olimpiady Matematycznej* (tytuł zdobył jako uczeń II klasy gimnazjum, w I został laureatem konkursu matematycznego i *Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów*). Tomek skromnie mówi o swoim sukcesie: „Aby dobrze się przygotować, trzeba po prostu rozwiązać wiele zadań z różnych zbiorów. Bardzo pomogło mi uczestniczenie w zajęciach koła olimpijskiego, prowadzonego przez pana Henryka Pawłowskiego”. Dodaje: „Oprócz pasji kierunkowej warto mieć inne zainteresowania. W moim przypadku jest to zonglerka, muzyka, zajęcia sportowe”.

O swojej przygodzie olimpijskiej opowiada laureatka *III Olimpiady Języka Hiszpańskiego*, **Dominika Miszewska**: „Moje zainteresowanie językiem hiszpańskim rozpoczęło się z przyjściem do Gimnazjum Akademickiego. Od początku podobał mi się nowatorski sposób nauczania pani Katarzyny Lewickiej. Pozwolił na szybką naukę słówek przy stosunkowo małym wysiłku. Pod koniec I klasy wygrałam konkurs zorganizowany przez Akademię Kasi Lewickiej i otrzymałam w nagrodę darmowy kurs, który skwapliwie wykorzystałam w kolejnym roku. W klasie III gimnazjum kontynuowałam kurs równocześnie z nauczaniem szkolnym. W I klasie liceum pani Lewicka zaproponowała mi start w II Olimpiadzie Języka Hiszpańskiego. Wysłuchałam propozycji z niedowierzaniem, ale z każdym kolejnym etapem coraz bardziej wierzyłam w siebie. Pani Lewicka miała bardzo duży wkład w moje przygotowanie: umożliwiła mi



Od lewej: Jakub Cichuta, Sara Kusz, Dominika Miszewska, Tomasz Ciborski na szkolnych schodach

Fot. nadesłana

Wraca nowe!

Studia dwustopniowe – jakież to nowoczesny europejski przełom w systemie kształcenia! Na dokładkę mamy niż demograficzny. Wszystko to sprawia, że niemal codziennie słyszymy o konieczności wprowadzania zmian w uniwersyteckiej edukacji, o koniecznym powiązaniu studiów z potrzebami pracodawców i o łączeniu programów studiów z oczekiwaniami rynku. Nasz kraj (tygrys Europy) w procesie transformacji również potrzebuje przyspieszenia ...

A zatem „zasada dwustopniowości (...) w zastosowaniu do humanistyki oznacza (...), że na pierwszym stopniu trzyletnim kształcenie ma za zadanie dawać przygotowanie do określonych zawodów. Niższy stopień naukowy, tj. magisterium, uzyskiwać się będzie na drugim poziomie, rocznym lub dwuletnim. Wszyscy studenci muszą przejść jednak przez stopień niższy i uzyskać kwalifikacje zawodowe. Trzyletni okres studiów pierwszego stopnia jest dyktowany przejściowymi potrzebami gospodarczej i społecznej przebudowy kraju. (...) Dodam jednak, że w naszych warunkach za (...) skróceniem studiów przemawia nie tylko potrzeba dużej ilości fachowców technicznych i gospodarczych, lecz także konieczność przyspieszenia procesu rewolucji społeczno-kulturalnej. (...) Polska (...) musi jak najszybciej doprowadzić do wytworzenia nowej (...) inteligencji”.

Na zacytowany (z niewielkimi skrótami) tekst autorstwa prof. J. Chałasińskiego (Józef Chałasiński, *Zagadnienie humanistyki wobec reformy uniwersytetów*, „Wiedza i Życie” XVIII, Z. 10,

1949, s. 841.) natknąłem się przypadkowo, daremnie szukając w „Wiedzy i Życiu” z 1949 r. przekładu fragmentu Hezjodowych *Prac i dni* pióra W. Klingera (ów przekład ukazał się rok wcześniej, a błędny doń odsyłacz podał sam tłumacz). Swoista aktualność tamtej opinii bardzo mnie zaskoczyła. Tak bardzo, że owym zaskoczeniem postanowiłem się podzielić. Oto bowiem już 65 lat temu przetoczyła się (nie tylko u nas) dyskusja nad studiami dwustopniowymi, a z ówczesnego odredakcyjnego odsyłacza wynika także, iż „sprawie reformy studiów wyższych poświęcony jest nr 6–7 (czerwiec–lipiec) 1949 r. „Myśli Współczesnej”; tych materiałów *non vidi*, ale, jak sądzę, reformatorzy szkolnictwa wyższego powinni je przejrzeć. Choćby po to, by poznać wycinek historii pewnej idei oraz pozbyć się przynajmniej części aroganckiej samowiedzy, wynikającej ze zgoła fałszywie pojmowanej nowoczesności; kto wie, czy przy okazji nie udałoby się także uniknąć pewnych błędów, a może i odczarować niektóre „odkrywcze” wizje urzędników lub innych gremiów decyzyjnych, psujące sprawdzoną w ciągu wieków tradycję uniwersyteckiej edukacji?

No cóż, to tylko parę zdań spisanych na gorąco. Ale *pro domo mea* aż kusi dopisanie w poincie tej notki stwierdzenia o fascynującej aktualności studiów hellenistycznych, bo przecież gdyby nie Hezjod i jego poemat, nadal można byłoby nie pamiętać o pomysły studiów dwustopniowych sprzed ponad półwiecza.

Włodzimierz Appel

Prof. Włodzimierz Appel jest kierownikiem Katedry Języka i Cywilizacji Greckiej

uczęszczanie na dodatkowe zajęcia do Akademii, zaopatrzyła w materiały. Gramatykę i słownictwo poznałam w przyspieszonym trybie głównie dzięki jej staraniom. Przed II i III etapem poświęciłam dużo czasu na przygotowanie mnie do części ustnej egzaminów. W kolejnym roku zdecydowałam się ponownie wystartować, ponieważ bardzo podobała mi się panująca podczas egzaminów atmosfera, ale pociągała mnie także możliwość poznania ludzi o oryginalnych, a jednocześnie podobnych do moich zainteresowaniach. To było niesamowite doświadczenie”.

Sukces olimpijski zachęcił Dominikę do złożenia egzaminu DELE (zdała go na poziomie C1). Zajął także I miejsce w finale zorganizowanego przez WSB konkursu *Pokaż nam język*, w którym trzeba było wykazać się bardzo dobrą znajomością drugiego języka obcego (Dominika wybrała język angielski). W wolnym czasie lubi słuchać hiszpańskojęzycznej muzyki i pływa w monopłetwie. Ponadto działa jako wolontariuszka Toruńskiej Agendy Kulturalnej. W 11-osobowej grupie (z Łotyszami i Portugalczykami) pracuje nad międzynarodowym projektem *At Home In Europe*, aby zachęcić młodych Europejczyków do udziału w wyborach do UE (o projekcie tym piszemy oddzielnie w tym numerze „Głosu” – przyp. red.).

Największy sukces osiągnął **Jakub Cichuta** – jako drugoklasista został zara-

zem laureatem *LIV Olimpiady o Polsce i Świecie Współczesnym* oraz finalistą *XXXIX Olimpiady Historycznej*. Tematyka ubiegłorocznej *Olimpiady Wiedzy o Polsce...* dotyczyła roku 1968 w Polsce i w Europie, a dodatkowy temat, tzw. zmienny, brzmiał: „Kultura w życiu społecznym”. O ostatecznym miejscu uczestnika decydował wynik kwizu w eliminacjach centralnych – Kuba uzyskał w nim 4. miejsce. O swoich przygotowaniach mówi, iż polegały na staranym studiowaniu podręczników wiedzy o społeczeństwie, systematycznym śledzeniu wiadomości w mediach oraz wyszukiwaniu artykułów w periodykach naukowych.

– Od kiedy pamiętam – relacjonuje – lubiłem słuchać wiadomości, a w gimnazjum zacząłem intensywnie czytać prasę i śledzić portale informacyjne. Uczestnicy muszą wykazać się dużą samodzielnością w poszukiwaniu, selekcjonowaniu i syntetyzowaniu wiedzy z różnych dziedzin. To jedna z tych olimpiad, w których potrzebne są wiadomości z zakresu wielu szkolnych przedmiotów i elementy wiedzy kilku fakultetów uniwersyteckich: politologii, geografii, historii, kulturoznawstwa, wiedzy o społeczeństwie, prawa. Nie istnieje podręcznik zbierający je wszystkie.

Znaczącym zwycięstwem cieszy się **Sara Kusz**, która podobnie jak **Tomasz Ciborski**, w I klasie została laureatką *XXXIX Olimpiady Historycznej*. Sara re-

lacionuje: „Jako specjalność wybrałam średniowiecze, którym zainteresowałam się pod koniec III klasy gimnazjum. Wakacje poświęciłam na pogłębianie wiedzy, a z początkiem nauki w liceum trafiłam pod skrzydła historyczki, pani Marii Jadczak, która ukierunkowała mój rozwój i wspierała mnie. Muszę przyznać, że czas poświęcony na pogłębianie wiedzy mediewistycznej przemienił chęć osiągnięcia konkretnego celu w prawdziwe zainteresowanie. I to właśnie odkrycie w sobie pasji uważam za mój największy sukces – dlatego też nie żałowałabym czasu poświęconego nauce, nawet gdyby nie przyniósł tak pożądanego rezultatu”.

Sara, Tomaszowie (Ciborski i Przybyłowski), Jakub i Janek są tegorocznymi stypendystami ministra edukacji narodowej. Większość tych zdolnych młodych ludzi realizuje indywidualne programy nauczania z zakresu przedmiotów olimpijskich. Startują w bieżących edycjach kilku olimpiad – przed niektórymi wkrótce etapy centralne, przed innymi dopiero okręgowe. Sara i Tomasz Przybyłowski objęci zostali opieką Narodowego Funduszu na rzecz Dzieci Zdolnych i uczestniczą w warsztatach naukowych. Co jeszcze robią, czego dokonają, co wymyślą? Z pewnością nie zabraknie im pomysłów, energii, pracowitości, pasji, by realizować plany i marzenia nie tylko naukowe.

Agnieszka Grzelak

Od Nowa zaprasza

22.02. (sobota), godz. 20:00. **OD NOWA NA OBCASACH – MISIA FF.**

Misia Furtak to wokalistka i basistka, do niedawna znana głównie jako członkini zespołu Très.b. Jest również autorką tekstów i muzyki. Razem z Très.b nagrała albumy: „Scylla and Charybdis” (2007), „The Other Hand” (2010) i „40 Winks of Courage” (2012). Grupa Très.b zawiesiła niedawno działalność, a Furtak – jako Misia Ff – zadebiutowała właśnie solowo „Epką”.

23.02. (niedziela), godz. 19:00. **TOUCH OF IRELAND.**

„TOUCH of IRELAND – the storm” to niezwykle barwne widowisko muzyczno-taneczne, opracowane przez uznany na świecie zespół muzyki celtyckiej CARRANTUOHILL oraz najlepszych specjalistów od tańca irlandzkiego. Obecnie widowisko to jest jednym z najbardziej rozpoznawanych programów istniejącego od ponad 25 lat zespołu Carrantuohill (Fryderyk w kat. ethno/folk, zdobywca złotej i platynowej płyty za swoje wydawnictwa, uczestnik największych światowych festiwali folkowych). Zespół ten uznawany jest za jeden z najlepszych zespołów w Europie w gatunku muzyki celtyckiej. Koncertuje od Moskwy po Irlandię. Członkowie zespołu wykorzystują tradycyjne irlandzkie instrumenty: tin whistle, bouzuki, bodhran, uilleann pipes. Doświadczenie zbierali podczas wielokrotnych wizyt w Irlandii.

24.02. (poniedziałek), godz. 20:00, mała scena. **ARTCLUB – spotkanie z PIOTREM TOŁOČKĄ.**

ARTCLUB to nowy cykl spotkań z najwybitniejszymi artystami. Celem cyklu jest umożliwienie konfrontacji, spotkania i rozmowy z charyzmatycznymi twórcami. Do udziału w tym projekcie zostaną zaproszeni artyści działający w różnych dziedzinach sztuki: plastyce, ale także w filmie czy muzyce.

24.02. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie **NIEBIESKI KOCYK** przedstawia: **NIM-FOMANKA, cz. 1,** reż. Lars von Trier, Belgia, Dania, Francja, Niemcy, Wielka Brytania 2013.

25.02. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie **NIEBIESKI KOCYK** przedstawia: **POD MOCNYM ANIOŁEM,** reż. Wojciech Smarzowski, Polska 2013.

25.02. (wtorek), godz. 20:00, mała scena. **WIECZÓR PODRÓŻNIKA – „Meksyk dawny i współczesny – od konkwisty do narcocorridos” – spotkanie z Łukaszem Gołębiewskim.**

26 lutego – 2 marca (środa – niedziela), godz. 20:00. **XIV JAZZ Od Nowa Festival.**

JAZZ Od Nowa Festival narodził się w 2001 roku i stał się zwieńczeniem jazzowej działalności klubu. Na stałe zagościł w kalendarzu imprez jazzowych, zyskując stale rozrastające się grono fanów. Celem twórców imprezy jest sprostanie gustom wiernych miłośników jazzu, jak również zainteresowanie muzyką i zarażenie jazzową atmosferą młodych melomanów. Jazz Od Nowa Festival od początku odznacza się przemyślaną i konsekwentną formułą, łączącą w swoim repertuarze jazzową klasykę z jej wybitnymi przedstawicielami, z improwizowaną muzyką jazzowego pogranicza, sięgającą całego spektrum muzycznej awangardy. Lista wybitnych jazzmanów, którzy wystąpili na estradzie „Od Nowy”, jest imponująca. W kolejnych edycjach

festiwalu zaprezentowały się jazzowe gwiazdy z polskim rodowodem – Michał Urbaniak, Adam Makowicz, Jan Ptaszyn Wróblewski, Leszek Możdżer, Zbigniew Namysłowski, Janusz Muniak, Wojciech Karolak, Jarek Śmietana, Włodzimierz Nahorny, Krzesimir Dębski, Laboratorium, Walk Away oraz wykonawcy z USA i Europy, między innymi: Al Foster, Hiram Bullock, Victor Lewis, David Friesen, Giovanni Mirabassi, Peter Brötzmann, Greg Osby.

26.02. (środa), godz. 20:00. **XIV JAZZ Od Nowa Festival. MARC BERNSTEIN POWER TRIO (USA/S/DK), WOJTEK KAROLAK QUARTET (PL).**

27.02. (czwartek), godz. 20:00. **XIV JAZZ Od Nowa Festival. MACIEJ OBARA INTERNATIONAL QUARTET (PL/N), LESZEK KUŁAKOWSKI QUARTET (PL).**

28.02. (piątek), godz. 20:00. **XIV JAZZ Od Nowa Festival. JACQUES KUBA SEGUIN LITANIA PROJEKT (CDN/HT), ADAM BAŁDYCH QUARTET feat. VERNERI POHJOLA (PL/FIN).**

1.03. (sobota), godz. 20:00. **IV JAZZ Od Nowa Festival. JAZZ-POSPOLITA (PL), URSZULA DUDZIAK SUPERBAND (PL).**

2.03. (niedziela), godz. 20:00. **XIV JAZZ Od Nowa Festival. OPENCLOSE: KNITTEL, YAREMCHUK, LATECKI, JIKU, WOLNIEWICZ, SUGAWARA, KRAPOOLA, GALARRETA, MUOZIK (PL/E/J/PE/UA).**

jazz Od Nowa festival

26 lutego – 2 marca 2014
Klub Od Nowa, Toruń

26 lutego 2014
środa, godz. 20.00
marc bernstein power trio (usa/s/dk)
wojtek karolak quartet (pl)

27 lutego 2014
czwartek, godz. 20.00
maciej obara international quartet (pl/n)
leszek kułakowski quartet (pl)

28 lutego 2014
piątek, godz. 20.00
jacques kuba séguin litania projekt (cdn/ht)
adam bałdych quartet feat. verner pohjola (pl/fin)

1 marca 2014
sobota, godz. 20.00
jazzpospolita (pl)
urszula dudziak superbant (pl)

2 marca 2014
niedziela, godz. 20.00
openclose: knittel, yaremchuk, latecki, jiku, wolniewicz, sugawara, krapoola, galarreta, muozik (pl/ef/pe/ua)

informacje: www.jazz.umk.pl / rezerwacja biletów: jazz@umk.pl

3.03. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie **NIEBIESKI KOCYK** przedstawia: **WILK Z WALL STREET**, reż. Martin Scorsese, USA 2013.

4.03. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie **NIEBIESKI KOCYK** przedstawia: **ZNIEWOLONY. 12 YEARS A SLAVE**, reż. Steve McQueen, USA / Wielka Brytania 2013.

5.03. (środa), godz. 20:00, mała scena. **JAZZ CLUB** – koncert formacji **TONE RAW** w składzie: Marek Konarski – saksofon tenorowy, Kuba Gudź – perkusja, Sebastian Zawadzki – fortepian, Thomas Kolarczyk – kontrabas.

6.03. (czwartek), godz. 20:00, mała scena. **OTWARTA SCENA OD NOWY**.

7.03. (czwartek), godz. 20:00. **Koncert zespołu MIKROMUSICA**.

8–15.03. (sobota – sobota), godz. 19:00. **XXII Alternatywne Spotkania Teatralne KLAMRA 2014**.

Alternatywne spotkania teatralne KLAMRA to obecnie jedyny w regionie festiwal, i jeden z najważniejszych w Polsce, który prezentuje teatr alternatywny. Poza spektaklami odbędzie się szereg imprez towarzyszących, takich jak: dyskusje, prezentacje filmowe, spotkania, słuchowisko oraz koncerty i wystawy.

Spektakle: Scena Plastyczna KUL – „Lustro”, Teatr FORMY – „Ulica Krokodyli”, SOPOCKI TEATR TANCA – „Puste ciało. Okazja do małej rozpacz”, USTA USTA Republika – „Uczta”, PORYWACZE CIAŁ – „Partytury rzeczywistości”, Teatr CHOREA – „MUZG”, Teatr KANA i KREPSKO theatre group – „Hotel Misery deLuxe”, Teatr WIERSZALIN – „Boska Komedia”, Teatr ME/ST – „Lady Wa-Wa”, Steller/Dziemaszkiewicz – „Strefa zagrożenia”, JAZZ OUT & Arek JAKUBIK „Pałac Blanty z UFO”, Grupa Improwizacyjna TERAZ – „Pan Pstrąg”.

Goście specjalni: Ewa Wójciak – dyrektor Teatru Ósmego Dnia oraz Leszek Mądzik – twórca Sceny Plastycznej KUL.

15.03. (sobota), godz. 21:00. **OD NOWA NA OB-CASACH: PAULA i KAROL**.

17.03. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie **NIEBIESKI KOCYK** przedstawia: **TAJEMNICA FILOMENY**, reż. Stephen Frears, Wielka Brytania 2013.

17.03. (poniedziałek), godz. 20:00, mała scena. **SLAM POETYCKI**.

18.03. (wtorek), godz. 19:00. **DKF NIEBIESKI KOCYK** przedstawia: **HANNAH ARENDT**, reż. Margarethe von Trotta, Francja, Luksemburg, Niemcy 2012.

18.03. (wtorek), godz. 20:00. **WIECZÓR PODRÓŻNIKA**. „Autostopem na Saharę” – spotkanie z Andrzejem Tomickim.

19.03. (środa), godz. 19:00, Galeria 011. **Wernisaż wystawy rysunków Alicji Banach**.

19.03. (środa), godz. 20:00, mała scena. **JAZZ CLUB** – koncert duetu **Jerzy Bożyk/ Magda Bożyk**.

20.03. (środa), godz. 18:00, mała scena. **GIEŁDA PIOSENKI**.

GIEŁDA PIOSENKI, czyli eliminacje do 50. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie. Zgłoszenia przyjmowane są do 20 marca 2014, do godz. 15:00. gielda.piosenki@umk.pl

22.03. (sobota), godz. 19:00. **ART PROG FESTIVAL**.

23.03. (niedziela), godz. 19:00. Koncert zespołów **APTEKA**, **DICK4DICK** oraz **BRUDNE DZIECI SIDA**.

24.03. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie **NIEBIESKI KOCYK** przedstawia: **NIMFOMANKA, cz. 2**, reż. Lars von Trier, Belgia, Dania, Francja, Niemcy, Wielka Brytania 2013.

25–28.03. (wtorek – piątek), godz. 19:00. **TORUŃSKIE SPOTKANIA KULTURY STUDENCKIEJ** – to 4-dniowy cykl spotkań toruńskich studentów z filmem, sztuką, kabaretem oraz piosenką. W programie między innymi:

25.03. (wtorek) Przegląd Animacji i Filmu Krótkometrażowego – pokaz twórczości studenckiej, umiejętności nagrywania i animowania.

26.03. (środa) Teatr – po paru latach przerwy powraca Przegląd Amatorskich Teatrów Studenckich. Studenci zaprezentują toruńskiej widowni swoją umiejętność gry aktorskiej.

27.03. (czwartek) Student Talent Show – wielu studentów dysponuje talentami, których nie sposób przypisać do jakichkolwiek kategorii. Z myślą o nich powstała ta impreza – po raz pierwszy w historii TSKS-ów.

28.03. (piątek) **KOPYTKO** – Przegląd kabaretów „Kopytko” to najbardziej znana impreza z cyklu imprez Toruńskiego Spotkania Kultury Studenckiej. Młode kabarety zaprezentują się publiczności, rywalizując o główną nagrodę – Złote Kopytko. Salwy śmiechu i świetna zabawa gwarantowana.

Informacje i zapisy: www.tsk.s.umk.pl

29.03. (sobota), godz. 19:00. **XXIII Konfrontacje Amatorskiej Twórczości Artystycznej Regionu KATAR – Muzyka!**

30.03. (niedziela), godz. 20:00. Koncert zespołu **BOKKA**.

31.03. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie **NIEBIESKI KOCYK** przedstawia: **JACK STRONG**, reż. Władysław Pasikowski, Polska 2014.



Miss media

Ze zdziwieniem śledzę dwutygodniowy medialny festiwal dotyczący wyborów Miss UMK. Zainteresowały się nim wszystkie media lokalne i sporo najważniejszych redakcji krajowych, do tematu zabrały się najtęższe pióra, mistrzowie mikrofonu i ekranu. Wytoczono ciężkie działa, uczelni zarzucono wprost wspieranie przemocy (!) i sprzeniewierzenie się najświętszym ideałom.

Nie mam zamiaru brać udziału w dyskusji o celowości i sensie wyborów, choćby dlatego że już dawno przekroczyła ona format odpowiadający randze tej imprezy. Przeciwnicy mają swoje racje, zwolennicy swoje, a dyskusję tę można toczyć jeszcze długo, aż do chwili gdy wszyscy będziemy mieli wrażenie, że wybory Miss UMK to najważniejsze wydarzenie społeczno-kulturalne daleko poza Łabą i Uralem. Argumenty ideologiczne wysuwane przez przeciwników imprezy należy przyjąć z szacunkiem, tych zaś, którym nie podoba się poziom imprezy, zachęcam do włączenia się w jej organizację i wniesienia swoich pomysłów. Uniwersytet jest miejscem ważnych badań i przekazywania studentom istotnych wartości, ale jest też kawałkiem życia studentów, którzy na swój sposób organizują sobie wolny czas. Na portalu „Gazety Wyborczej”, która w niemal filozoficznym traktacie najmocniej zatakowała imprezę, też można znaleźć artykuły: „Rusin wsiadła do samochodu, ale daleko nie pojechała” albo „Seks i pieniądze, ile musisz zarabiać, jeśli chcesz miłości?”, informację o tym, że amerykański bobsleista zaciął się w windzie, a także obejrzeć galerię zdjęć „Kamil Stoch w szortach i japonkach” (to wszystko tylko z jednego dnia).

To cały mój komentarz do przedmiotu sporu, mam wrażenie, że i tak o połowę za długi. Nie mogę jednak nie podzielić się refleksją na temat zachowania się

środków przekazu. Jestem rzecznikiem prasowym UMK od 2007 r. Przez ten czas tylko trzykrotnie doświadczyliśmy prawdziwego zainteresowania mediów z całego kraju. To w kolejności: ujawnienie współpracy prof. Aleksandra Wolszczana z SB, koncert Nergala w Od Nowie i teraz wybory Miss. Zmagania studentek w konkursie piękności relacjonowane są z zainteresowaniem dorównującym wyborom Miss Polonia, po miasteczku uniwersyteckim jeżdżą wozy transmisyjne ogólnopolskich telewizji, urywają się telefony od dziennikarzy tzw. tygodników opinii, nazwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika po raz drugi w 70-letniej historii Uczelni pojawiła się na najpopularniejszym portalu plotkarskim, dziennikarze odkurzyli sobie nawet Strategię UMK, którą wcześniej na próżno staraliśmy się ich zainteresować (staranność, z jaką przystąpiono do badania jej zapisów, ich wykładni, konfrontacji z rzeczywistością, godna jest najbieglejszych biblistów, może warto uruchomić nowy kierunek studiów: egzegeza Strategii UMK?). Korzystając z przerwy międzysemestralnej, chętnie przeprowadzę pewien eksperyment. Najpierw policzę powierzchnię papieru zadrukowanego przy okazji konkursu oraz poświęcony mu czas antenowy w ogólnopolskich stacjach radiowych i telewizyjnych, a następnie porównam uzyskane dane z powierzchnią i czasem (badania czasoprzestrzenne!) związanymi z następującymi zdarzeniami z ostatnich lat: uzyskaniem przez fizyków z UMK kondensatu Bosego-Einsteina, udziałem UMK w skonstruowaniu pierwszego na świecie zegara pulsarowego, przełomową pracą dotyczącą mechanizmu oddziaływania fotonu z elektronami atomu, odkryciem przez toruńskich archeologów najstarszego mostu drewnianego w Polsce i opracowaniem nowego materiału do wytwarzania implantów stomatologicznych. Dodam jeszcze wybraną losowo, pod nadzorem Komisji Kontroli Gier i Zakładów, debatę z cyklu „Collo-

quia Thorunensia” z udziałem wybitnych myślicieli świeckich i duchownych.

Nie mogę pozbyć się przekonania, że los rzekomo upokarzanych studentek nikogo naprawdę nie interesuje, a tegoroczne wybory Miss UMK, organizowane przecież od lat, zdobyły tak wielkie zainteresowanie, dlatego że stały się częścią szerokiej dyskusji ideologicznej, jaka toczy się ostatnio w naszym kraju. Gdyby protest feministek nie dotyczył wyborów Miss, a innej imprezy organizowanej przez Samorząd Studencki, dajmy na to zawodów w pływaniu na byle czym, piękne studentki chodziłyby sobie spokojnie po wybiegu w dowolnie skąpym stroju przez nikogo nie niepokojone, a wozy transmisyjne i czołowi dziennikarze (jednak tylko posiadający karty pływackie) tłoczyliby się w pobliżu basenu przeciwpożarowego przed Biblioteką Uniwersytecką. Przez lata wyborami nie zainteresował się nikt, dopiero potencjalny konflikt rozpałił dziennikarskie pióra do czerwoności (dokładnie tak samo było ze wspomnianym koncertem Nergala, który trafił na czołówki gazet w momencie protestu środowisk prawicowych) – to wiele mówi o współczesnej prasie.

Mam następującą propozycję: podejść się w najbliższym czasie zorganizowania dyskusji na temat stanu kultury studenckiej (też mam o niej swoje zdanie). Jeśli zjawia się na niej przedstawiciele wszystkich mediów, które z takim zapalem śledzą wybory Miss (łącznie z wozem transmisyjnym), i poświęcą jej tyle samo miejsca w swoich doniesieniach, odszczekam wszystko i to siedząc na staromiejskim osiołku. Jeśli nie – rezerwuję sobie na zawsze prawo do opinii, że dziennikarze mają w nosie studencką kulturę i wyższe wartości, a zależy im tylko na podgrzewaniu konfliktów.

Marcin Czyżniewski

Teraz Tuwim

Do 28 lutego można zgłaszać udział w konkursie recytatorskim pt. „Teraz Tuwim”, współorganizowanym przez Instytut Literatury Polskiej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów toruńskich uczelni.

Jest to już IV ogólnouniwersytecki konkurs recytatorski ogłoszony przez pracowników Wydziału Filologicznego UMK i Towarzystwa Naukowego w Toruniu (poprzednie dotyczyły m.in. twórczości Czesława Miłosza oraz poezji i prozy polskich romantyków). Tym razem konkurs jest poświęcony pamięci Juliana Tuwima w 120. rocznicę urodzin poety.

Konkurs odbędzie się 28–29 marca 2014 r. (piątek i sobota) w Sali Kolumnowej Towarzystwa Naukowego w Toruniu, przy ul. Wysokiej 16. Zadanie uczestników będzie polegać na zaprezentowaniu dwóch utworów (lub ich fragmentów) – poetyckiego i prozatorskiego, z których co najmniej jeden powinien być

autorstwa Juliana Tuwima. Łączny czas recytacji nie może przekroczyć 15 minut. Wykonania utworów będą oceniane przez jury (powołane przez prof. Grażynę Halkiewicz-Sojak, dyrektora Instytutu Literatury Polskiej UMK) według następujących kryteriów: dobór repertuaru, kultura słowa, interpretacja tekstu oraz ogólny wyraz artystyczny. Na laureatów konkursu czekają nagrody rzeczowe.

Zgłoszenia można przekazać elektronicznie (e-mail: konkurs.recyt@gmail.com) bądź osobiście w sekretariacie Instytutu Literatury Polskiej UMK (Collegium Maius UMK, ul. Fosa Staromiejska 3 w Toruniu). Należy podać: imię i nazwisko, nazwę i adres szkoły (uczelni) oraz kierunek studiów; numer telefonu; tytuły i teksty (wersje elektroniczne w formacie pdf lub doc) utworów wybranych do recytacji.

Szczegółowy program konkursu zostanie ogłoszony (i rozesłany do uczestników) 15 marca 2014 r. Informacji na temat konkursu udziela Aleksandra Stolarczyk (współorganizatorka przedsięwzięcia), e-mail: a.stolarczyk2012@gmail.com. **(AP)**

Z rankingami jest jak z ... meczami polskiej reprezentacji – wszyscy na nie psioczą, narzekają, a i tak gdy pojawia się kolejny, z wypiekami na twarzy śledzą rezultaty. Bo można obrażać się na media, na skłonność do szufladkowania wszystkiego, na pobieżność, miałość, dwuznaczne kryteria, ale trudno zlekceważyć fakt, że przekaz i tak idzie w świat. Ludzie to czytają, komentują. Ba, czasem nawet na tej podstawie podejmują ważne decyzje.

Ostatnio natrafiłem na kolejny ranking, którym próbuje się poukładać uczelnie w tabelki. Portal gazeta.praca.pl wziął pod lupę wyniki badań przeprowadzonych przez firmę Sedlak & Sedlak. Od razu lojalnie uprzedzam – tym razem w rankingu w odstępku poszły takie kryteria, jak potencjał naukowy, baza uczelni, kadra itp. Zastąpiono je natomiast prostym argumentem, a mianowicie zasobnością portfela absolwenta. Krótka rzecz ujmując, policzono, na jaką kasę może liczyć absolwent danej uczelni, gdy już z dyplomem jej ukończenia zamelduje się na rynku pracy. Posprawdzano skrupulatnie, ile dostaje na starcie, a ile po jakimś czasie, gdy już nabierze doświadczenia i, co za tym idzie, rynkowej wartości.

Oczywiście nie trzeba żadnych proroczych talentów, by z grubsza przewidzieć wyniki, nim jeszcze zerknie się we wspomniane już tabelki. Uczelnie techniczne i ekonomiczne muszą być górą. Nikt

Głos na stronie

Portfel absolwenta

przecież „świeżo upieczonemu” (nie lubię tego określenia) humaniście nie da tyle, co np. młodemu inżynierowi. Cuda się nie zdarzają, a jeśli nawet się zdarzą, to raczej statystyki nie zaburzają.

No i druga „oczywista oczywistość” – uczelnie z dużych miast muszą mieć przewagę nad uczelniami z tych mniejszych. Rynek pracy w aglomeracjach jest większy, bogatszy – wystarczy porównać średnią płacę z Warszawy oraz chociażby, Torunia. Te dwa tylko czynniki powodują, że mamy do czynienia z – co tu kryć – nierównym wyścigiem.

Postanowiłem zatem spojrzeć nieco inaczej na ów ranking. Odrzucamy uczelnie ekonomiczne i techniczne, bo to nie nasza liga. I co mamy: w rankingu debiutantów na rynku pracy z uniwersytetów szeroko profilowych – przed nami Warszawa, Kraków i Wrocław (same duże miasta), a UMK ex aequo z Gdańskiem. Różnice nie są aż tak wielkie: mediana pierwszych zarobków po UW to 3500 zł (brutto), po Uniwersytecie Jagiellońskim – 2800 zł, po Uniwersytecie Wrocławskim – 2650 zł, a po UMK – 2500 zł. Nieco gorzej wypa-

damy w drugiej tabelce (zarobki niezależnie od stażu pracy). Tu już bardzo skutecznie działa syndrom wielkiego miasta. Z UMK przebadano 942 osoby (niestety, nie znam reprezentacji kierunków). Po UMK zarabia się 4208 zł. Dla porównania po Uniwersytecie Warszawskim – 6000 zł, Gdańskim – 4950 zł. Tuż przed nami są Uniwersytet Łódzki (4500 zł) oraz Uniwersytet Jagielloński i UAM (po 4300 zł). I znów same duże miasta.

Przy poczynionych wcześniej zastrzeżeniach można by rzec – dyplom UMK ma sporą wartość. I to jest bardzo ważny sygnał w czasach kryzysu, jaki dotknął szkolnictwo wyższe. Po prostu wielu młodych ludzi nim da się wciągnąć w rekrutacyjną machinę, zadaje sobie fundamentalne pytanie: czy z tego dyplomu będzie ... chleb. A najlepiej nie tylko sam suchy chleb, ale z posmarunkiem, serkiem, szynką, pomidorem na wierzchu!

PS Przyznam, że pierwotnie chciałem sporą część felietonu poświęcić także wyborom Miss UMK. Sprawą zajął się Marcin Czyżniewski („Miss media”), którego głos wpisuje się w gorącą debatę o kondycji współczesnych mediów. Niestety, też nie mogę pozbyć się takich refleksji, że prędzej na UMK znów zawitałyby wozy transmisyjne, gdyby zaczęły tu studia np. Jolanta Rutowicz czy Edyta Herbuś, niż gdyby w gronie wykładowców pojawił się nawet laureat Nagrody Nobla.

Winicjusz Schulz

Pamiętam swe pierwsze wyjazdy na zimowe ferie. Nie, nie do Zakopanego! Ten był dla studentki kieszeni abstrakcją. Powstały wtedy na UMK klub narciarski jeździł do Szczyrku. Brało się najpierw ze strychu lub z klubowej wypożyczalni narty. Narty oczywiście drewniane, a jakże! Oczywiście, wygięte też w łuk, tyle że nie do końca w tę stronę, w którą trzeba. Potem, w gronie podobnie wyposażonych nieszczęśników, całą tę rupieciarnię taszczyło się na kolejowy dworzec, by w końcu korytarza „pospiesznego do Krakowa”, w pozycji wygiętej jak paragraf, dowieźć ją do upragnionego Szczyrku. Tam szczęściarze mający dojścia do sławetnego „hotelu PTTK” kolejne noce spędzali na pryzkach, ciasno ustawionych w zbiorowych salach, by wcześniej już rankiem ustawić się w monstualnym ogonku do krzeselkowego wyciągu. Dzielnym jednak student nie rezydował w elitarnym PTTK-u, lecz szukał wolnej izby lub miejsca na sianie na strychu lub w stodole u bacy. No, ale później był już dla wszystkich zjazd w dół. Mistrzowie, którym się to udało bez połamania „łukowatych” nart lub kończyn, z przekonaniem, że udało im się złapać „narciarskiego boga” za nogi, wracali potem dumnie na bacowskie (nieliczni PTTK-owskie) pielesze i nikomu nawet do głowy nie przyszło, by na cokolwiek narzekać...

Co w prawie piszczy?

Igraszki bytu ze świadomością

Dziś siedzę z małżonką oraz innymi dziewczynkami i chłopcami „z tamtych lat” w wygodnych fotelach autobusu wynajętego z turystycznej agencji. Narty (wygięte już we właściwą stronę) wraz z innymi narciarskimi bambetlami leżą spokojnie spakowane w bagażowym luku. Klimatyzacja, muzyczka z głośnika, telewizor – słowem „elegancja-Francja”. Ze wszystkich stron słyszę jednak narzekania: a to, a tamto zdaniem podróżujących nie jest w porządku. W końcu jednak nadszedł prawdziwy kłopot! Pękł jakiś plastikowy wężyk i autobus rozkraczył się na autostradowym parkingu gdzieś pod Poznaniem, gdzie czekamy na przywiezienie z centrali zapasowego wężyka. Wreszcie jest! Autobus rusza dalej: Niemcy–Włochy, niedaleko granica włosko-francuska.

Na miejscu czeka na nas nie PTTK-owska „zbiorówka” czy bacowska stodola, lecz zimowy hotel o standardzie, który nawet nie śnił się nam w PRL-owskich czasach okresu studiów. Rano: jazda na wyratkowane trasy. Na miej-

sce dowiozą nas albo miejskie busiki, albo busik hotelowy. „Elegancja-Francja”? Akurat! Kierowca busika władczy gestem odgania „naszych” kandydatów do narciarskiego rajów od busikowych drzwi, zapraszając do środka z kurtuazją grupę młodych Anglików. Przy kolacji awantura! Dla czego oni, a nie my – żalą się państwo z Polski, wtóruje im chór innych pokrzywdzonych, prestiżowych, ale i niedoszłych pasażerów busa...

Cóż, inne czasy, inne zmartwienia. Już nie ma miejsca na narzekania na lokum w pociągowej toalecie w „pospiesznym relacji Gdynia–Kraków”. Teraz modne stały się przepychanki przed busikowymi drzwiami, których strzeże Pan Kierowca. Ale tak naprawdę nie strzeże on tych drzwi, tylko czegoś innego. Tego, dzięki czemu cały ten narciarski światek z mej młodości zmienił się całkowicie. A co to takiego, czego strzeże się tak pilnie? Ano money, money, money, a tego młodzi Anglicy mają jakby trochę więcej. Ale jestem pewny, że za kilka lub kilkanaście lat my też mieć ich będziemy trochę więcej. Ale dziś musimy znieść jeszcze igraszki bytu ze świadomością. Marksa wprowadzie już nie ma, ale to właśnie ekonomiczne prawa po nim zostały. A, jak Państwo wiecie, w prawach tych też piszczy!

Marian Filar



kupuj
więcej
za
mniej

rabat

dla wszystkich
pracowników,
studentów
i uczestników programu
Absolwent UMK

-15%

Uniwersytecka Księgarnia Naukowa
ul. Reja 25, 87-100 Toruń
tel./fax 56 611 42 98
e-mail: ksiazki@umk.pl

godziny otwarcia:
poniedziałek–piątek 9.00–17.00
sobota 10.00–14.00

www.kopernikanska.pl



Portal Naukowca

- ... być liderem zespołu badawczego?
- ... dobrze wypaść na konferencji zagranicznej?
- ... skutecznie aplikować o środki unijne?
- ... efektywnie koordynować projekt międzynarodowy?
- ... opublikować artykuł w zagranicznym czasopiśmie?

Jak...

- ... nawiązać i rozwijać współpracę z przemysłem?
- ... ocenić potencjał rynkowy wyników badań?
- ... zaplanować ochronę patentową wynalazków?
- ... przekonywać biznes do ambitnych projektów?
- ... spożytkować udział w targach wynalazczości?

PortalNaukowca.pl

darmowa platforma szkoleniowa dla naukowców



KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

